

Sygn. akt III APa 23/17 w brzmieniu po sprostowaniu

III APz 13/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Pierzycka - Pająk
Sędziowie	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska SSO del. Beata Torbus (spr.)
Protokolant	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018r. w Katowicach

sprawy z powództwa R. K. (1) i S. K. (1)

przeciwko (...) Spółce jawnej w C. i E. K.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanych (...) Spółki jawnej w C. i E. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w K.

z dnia 18 października 2016r. sygn. akt IX P 46/12

oraz w związku z zażaleniem powoda R. K. (1) i powoda S. K. (1) na postanowienie zawarte w pkt I. 8, II. 8 wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w K. z dnia 18 października 2016 r.

sygn. akt IX P 46/12

I. z apelacji pozwanych Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. i E. K. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. 1,2,3,4,5,6,8,9 odnośnie powództwa R. K. (1) w ten sposób, że:

1) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 270.000 (dwieście siedemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011r.,

2) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 1.073,48 (tysiąc siedemdziesiąt trzy i 48/100) złote tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011r.,

3) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 2.600 (dwa tysiące sześćset) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012r., oddalając powództwo o odszkodowanie w pozostałym zakresie,

4) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę po 1.700 (tysiąc siedemset) złotych miesięcznie tytułem renty za okres od kwietnia 2012r. do października 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z kwot od 11 dnia danego miesiąca,

5) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda R. K. (1) rentę w kwocie po 1.700 (tysiąc siedemset) złotych miesięcznie, począwszy od listopada 2016r., płatną do 10 dni danego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty,

6) ustala, że pozwana Ś. i spółka (...) spółka jawna w C. ponosi wobec powoda R. K. (1) odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy z dnia 15 lipca 2011r. mogące ujawnić się w przyszłości,

7) oddala powództwo przeciwko E. K.,

8) koszty procesu pomiędzy powodem R. K. (1) i pozwaną Ś. i spółka (...) spółką jawną w C. wzajemnie znosi,

9) nakazuje pobrać od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 14.703,67 (czternaście tysięcy siedemset trzy i 67/100) złotych tytułem opłaty od pozwu;

II. z apelacji pozwanych Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. i E. K. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. 1,2,3,4,5,6,8,9 odnośnie powództwa S. K. (1) w ten sposób, że:

1) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda S. K. (1) kwotę 165.000 (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011r.,

2) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda S. K. (1) kwotę 351,43 (trzysta pięćdziesiąt jeden i 43/100) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011r.,

3) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda S. K. (1) rentę w kwotach po 1.000 (tysiąc) złotych miesięcznie za okres od kwietnia 2012r. do października 2015r., po 1.100 (tysiąc sto) złotych miesięcznie od listopada 2015r. do października 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z kwot od 11 dnia danego miesiąca,

4) zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda S. K. (1) rentę w kwocie po 1.100 (tysiąc sto) złotych miesięcznie, począwszy od listopada 2016r., płatną do 10 dnia danego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty,

5) ustala, że pozwana Ś. i spółka (...) spółka jawna w C. ponosi wobec powoda S. K. (1) odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy z dnia 15 lipca 2011r. mogące ujawnić się w przyszłości,

6) w pozostałym zakresie powództwo przeciwko Ś. i spółka (...) spółce jawnej w C. oddala,

7) oddala powództwo przeciwko E. K.,

8) koszty zastępstwa procesowego pomiędzy powodem S. K. (1) i pozwaną Ś. i spółka (...) spółką jawną w C. wzajemnie znosi,

9) nakazuje pobrać od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.927,57 (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem i 57/100) złotych tytułem opłaty od pozwu;

III. z apelacji pozwanego E. K. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) kwotę 2.565,40 (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt pięć i 40/100) złotych tytułem wydatków;

IV. oddala apelację pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. i pozwanego E. K. w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

VI. zasądza od pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. na rzecz powoda S. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

VII. zasądza na rzecz pozwanego E. K. tytułem zwrotu części kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym od powodów:

- R. K. (1) kwotę 7.500 (siedem tysięcy pięćset) złotych,

- S. K. (1) kwotę 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych;

VIII. oddala zażalenie powodów;

IX. odstępuje od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 kwietnia 2012r. powodowie R. K. (1) i S. K. (1) domagali się od pozwanej Ś. i Spółka (...) spółki jawnej w C. zapłaty kwot z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Ponadto powodowie dochodzili zasądzenia kosztów procesu.

Powód R. K. (1) żądał zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 450.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011r., nadto 1.073 zł tytułem kosztów leczenia i dojazdów do lekarza z odsetkami od dnia 1 października 2011r., 12.350 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej nad powodem od 15 lipca 2011r. do 31 marca 2012r.

z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Powód domagał się również miesięcznej renty w kwocie 3.000 zł począwszy od kwietnia 2012r., płatnej do 10-go dnia miesiąca z odsetkami na wypadek opóźnienia, jak i ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Powód S. K. (1) żądał od pozwanej zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011r., nadto 351,43 zł tytułem kosztów leczenia i dojazdów do lekarza z odsetkami od dnia 1 października 2011r., 4.900 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej nad powodem od 15 lipca 2011r. do 31 marca 2012r.

z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Powód domagał się również miesięcznej renty w kwocie 1.000 zł począwszy od kwietnia 2012r., płatnej do 10-go dnia miesiąca z odsetkami na wypadek opóźnienia, jak i ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

W uzasadnieniu podano, że powodowie zostali zatrudnieni przez pozwaną jako pracownicy budowlani. W dniu 15 lipca 2011r. obaj powodowie ulegli wypadkowi przy pracy przy pracach ociepleniowych w hali w M.. Z protokołu powypadkowego zatwierdzonego przez pozwaną wynika, że przyczyną wypadku było naruszenie przez pracodawcę

zasad bhp. Powodowie nie przeszli szkolenia stanowiskowego. Wskutek upadku z wysokości powodowie doznali licznych obrażeń skutkujących koniecznością hospitalizacji i zabiegów operacyjnych. W chwili obecnej nadal pozostają w leczeniu i są niezdolni do pracy. Rozmiar cierpień i ogół skutków wypadku uzasadniają przyjęte kwoty zadośćuczynień. Z uwagi na niezdolność powodów do samodzielnej egzystencji po wypadku i konieczność pomocy osób trzecich, opiekę nad powodami sprawowali członkowie rodziny. Powodowie ponieśli już również znaczne koszty leczenia. Z kolei żądane rent uzasadnione jest tym, że w chwili złożenia pozwu renta powodów z ZUS wynosi około 1.000 zł. Mając na uwadze to, że przed wypadkiem powód R. K. (1) zarabiał kwoty od 2.500 zł do 3000 zł netto, zaś powód S. K. (1) 2.000 zł do 3.000 zł, jak również obecnie ponoszone zwiększone koszty i wydatki, uzasadnione są żądania w zakresie renty.

Powodowie zostali zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództw oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że nie ponosi winy za wypadek przy pracy powodów. Podniosła, że przyczyną wypadku była wada rusztowania polegająca na tym, że odpadło od niego jedno koło, czego pozwana nie miała możliwości przewidzieć. Była to bowiem wada ukryta. Ponadto żądania powodów są rażąco wygórowane. Co więcej, niewiarygodne są twierdzenia powodów co do wysokości ich zarobków przed wypadkiem. Powodowie nie przedstawili na tę okoliczność żadnych dowodów. Ponadto żona R. K. (1) w chwili wypadku nie wykonywała pracy zarobkowej. Z dokumentacji medycznej nie wynika również, aby powodowie wymagali opieki w wymiarze 4 i 8 godzin dziennie.

W piśmie z dnia 28 maja 2012r. pozwana wniosła o zawiadomienie o procesie E. K., który był kierownikiem budowy, na której wypadkowi ulegli powodowie. Wniosek ten uwzględniono na rozprawie 28 maja 2012r. przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Na wniosek powodów Sąd Okręgowy w Katowicach wezwał do udziału w sprawie E. K. jako pozwanego w dniu 15 stycznia 2013r. Odpis postanowienia doręczono mu 21 stycznia 2013r.

Powodowie domagali się zasądzenia żądanych kwot od pozwanych na zasadzie współodpowiedzialności in solidum.

Pozwany E. K. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu. Domagał się również zawieszenia postępowania na czas toczącego się postępowania karnego. Pozwany zarzucił, że w żadnej mierze nie ponosi winy za wypadek powodów.

Ponadto wskazał, że zgłoszone roszczenia są nadmiernie wygórowane.

W piśmie z dnia 30 stycznia 2013r. pozwany E. K. podtrzymał zajęte stanowisko, wnosząc również o zawiadomienie o toczącym się procesie (...) S.A.

w S.. Podmiot ten, zawiadomiony o procesie, nie zgłosił w nim udziału.

W piśmie z dnia 19 listopada 2014r. powód S. K. (1) rozszerzył powództwo domagając się dodatkowo tytułem zadośćuczynienia 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2014r. Powód wskazał, że wcześniej liczył na poprawę stanu zdrowia, jednak to dotąd nie nastąpiło i nadal jest niezdolny do pracy, bez większych szans na usprawnienie.

Pismem z dnia 2 listopada 2015r. powód R. K. (1) rozszerzył powództwo domagając się od pozwanych renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwotach po 2.000 zł miesięcznie począwszy od listopada 2015r.

Z kolei S. K. (1) domagał się od listopada 2015r. renty z powodu całkowitej niezdolności do pracy w kwotach po 1.100 zł. Żądania te powodowie uzasadnili porównaniem potencjalnej wysokości ich wynagrodzeń i wysokością świadczeń rentowych z ZUS.

Postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Mikołowie przeciwko E. K. o czyn z art. 220 § 1 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. nie zostało dotąd prawomocnie zakończone.

**Wyrokiem z dnia 18 października 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach:**

**I. z powództwa R. K. (1):**

**1. zasądził solidarnie od pozwanych Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. i E. K. na rzecz powoda R. K. (1) 270.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od pozwanej ad. 1 od dnia 10 października 2011r., od pozwanego ad. 2 od 22 stycznia 2013r.;**

**2. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda R. K. (1) 1.073,48 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od pozwanej ad. 1 od dnia 10 października 2011r., od pozwanego ad. 2 od 22 stycznia 2013r.;**

**3. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda R. K. (1) 12.350 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od pozwanej ad. 1 od dnia 5 kwietnia 2012r., od pozwanego ad. 2 od 22 stycznia 2013r.;**

**4. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda R. K. (1) rentę w kwotach po 1.700 zł miesięcznie za okres od kwietnia 2012r. do października 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z kwot od 11-go dnia danego miesiąca, przy czym od pozwanego E. K. odsetki liczone począwszy od kwoty należnej za luty 2013r.,**

**5. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda R. K. (1) rentę w kwotach po 1.700 zł miesięcznie począwszy od listopada 2016r., płatną do 10-go dnia danego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot renty,**

**6. ustalił, że pozwani ponoszą wobec powoda solidarną odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. mogące ujawnić się w przyszłości;**

**7. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;**

**8. zniósł między stronami wzajemnie koszty procesu;**

**9. nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 15.191,17 zł tytułem opłaty od pozwu;**

**II. z powództwa S. K. (1):**

**1. zasądził solidarnie od pozwanych Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C. i E. K. na rzecz powoda S. K. (1) 165.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 150.000 zł od pozwanej ad. 1 od dnia 10 października 2011r., od pozwanego ad. 2 od 22 stycznia 2013r., zaś od kwoty 15.000 zł od 26 listopada 2014r.;**

**2. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda S. K. (1)**

**351,43 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od pozwanej ad. 1 od dnia 10 października 2011r., od pozwanego ad. 2 od 22 stycznia 2013r.;**

**3. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda S. K. (1)**

**4.900 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od pozwanej ad. 1 od dnia 5 kwietnia 2012r., od pozwanego ad. 2 od 22 stycznia 2013r.;**

**4. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda S. K. (1) rentę w kwotach po 1.000 zł miesięcznie za okres od kwietnia 2012r. do października 2015r., zaś w kwotach po 1.100 zł za okres od listopada 2015r. do października 2016r.**

**z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z kwot od 11-go dnia danego miesiąca, przy czym od pozwanego E. K. odsetki liczone poczynszony od kwoty należnej za luty 2013r.,**

**5. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda S. K. (1) rentę w kwotach po 1.100 zł miesięcznie poczynszony od listopada 2016r., płatną do 10-go dnia danego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot renty,**

**6. ustalił, że pozwani ponoszą wobec powoda solidarną odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. mogące ujawnić się w przyszłości;**

**7. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**

**8. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu;**

**9. nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 9.172,57 zł tytułem opłaty od pozwu;**

**III. nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 2.565,40 zł tytułem wydatków.**

Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków Ł. G., M. P., A. P., J. G., przesłuchania stron i dokumentacji wypadkowej, że pozwana zajmuje się wykonywaniem prac dociepleniowych, pracami dekarскими, przy użyciu rusztowań, narzędzi ręcznych oraz przenośnych urządzeń do włączania materiału ociepleniowego, jak i agregatów prądotwórczych.

Powodowie wykonywali dla pozwanej pracę na podstawie umów o pracę, w charakterze robotników budowlanych. W lipcu 2011r. pozwana rozpoczęła prace na budowie hali

w M. należącej do J. G., przedsiębiorcy prowadzącego piekarnię. Na mocy umowy z J. G. obowiązki kierownika budowy powierzono E. K.. W tym czasie kierownik budowy miał dostęp do dziennika budowy, który wcześniej, na wiosnę 2011r. był przekazany na kopalnię w związku z kosztami zabezpieczeń przed uszkodzeniami górniczymi. W ramach działań pozwanej miały być przeprowadzane prace ocieplenia stropu wewnątrz budynku na wysokości do około 7 m. Budowa rusztowania nastąpiła z elementów różnych rusztowań. Kierownik budowy nie pojawiał się wówczas na budowie i nie podejmował decyzji co do konstrukcji rusztowania i podjęcia prac.

Prace wykonywali powodowie oraz D. K.. Nie wyznaczono innej osoby w celu nadzoru. Pracownicy na podeście nie mieli kasków, zabezpieczeń, ani osobistych, ani

ze strony rusztowania, co niepokoiło inwestora. Ponadto w przeddzień wypadku J. G. widział, że rusztowanie było przemieszczane na posadzce hali nawet wtedy, gdy ktoś się na nim znajdował. W dniu wypadku J. G. takich działań nie widział. Powodowie pracowali na środku hali na szczytach rusztowania, które podczas pracy utraciło stabilność i przewróciło się. Złamaniu uległo posadowienie jednego z kół rusztowania. Powodowie upadli na posadzkę z wysokości ostatniego podestu roboczego – około 7 m.

Kolejno, w oparciu o protokół powypadkowy wraz z załącznikami Sąd I instancji ustalił, że w protokole powypadkowym stwierdzono, że zdarzenie stanowi wypadek przy pracy. Jako przyczyny wskazano: niezakotwienie rusztowania o wysokości ponad 6 m, brak skutecznego nadzoru nad pracami w miejscu i dniu wypadku, niedokonanie wymaganego odbioru i brak dopuszczenia do użytku rusztowania przez osobę posiadającą stosowne uprawnienia, prawdopodobna wada materiałowa lub wykonawcza połączenia trzpienia z obudową koła, stanowiącego jedną z podstaw rusztowania.

W toku procesu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu BHP w celu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku z dnia 15 lipca 2011r., osób odpowiedzialnych za zapewnienie bezpiecznych warunków pracy oraz, czy powodowie przyczynili się do powstania zdarzenia, jeżeli tak, to na czym ono polegało i w jakiej mierze wystąpiło.

Biegły z zakresu bhp K. P. w opinii z dnia 14 sierpnia 2013r. wskazał, że bezpośrednimi przyczynami wypadku z dnia 15 lipca 2011r. były: wadliwie wykonane koło jezdne, na którym posadowione było rusztowanie typu W., które wskutek uszkodzenia spowodowało przewrócenie się rusztowania z powodami na posadzkę hali, nadto brak wyposażenia rusztowania w zalecany zestaw podporowy lub inne zabezpieczenia zapewniające stabilność rusztowania. Z kolei pośredni związek z wypadkiem miało to, że montaż rusztowania wykonały osoby bez wymaganych uprawnień, brak było odbioru technicznego rusztowania przez osoby mające wymagane uprawnienia, powodowie nie odbyli wymaganych szkoleń bhp, brak było należytego nadzoru ze strony kierownika budowy, który na podległej mu budowie dopuścił i tolerował wymienione nieprawidłowości.

Na podstawie opinii tego biegłego Sąd ustalił, że pozwana naruszyła art. 207 § 1 i 2, art. 237<sup>3</sup> § 2, art. 237<sup>4</sup> § 3 k.p., § 109 rozporządzenia MiPS z dnia 26 września 1997r.

w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, § 108- 111 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, jak i postanowienia dokumentacji techniczno – ruchowej rusztowania typu W. (dokumentacji (...)) przez to, że: rusztowanie nie zostało zmontowane przez osobę uprawnioną, rusztowanie o wysokości pomostu roboczego 7 m nie zostało wzmocnione zestawem podporowym lub innym zabezpieczeniem stabilizującym, do posadowienia rusztowania użyto nieoryginalnych kół jezdnych, wykonanych przez nieznaną warsztat, a tym samym nie poddane testom na wytrzymałość konstrukcyjną i materiałową w takim rusztowaniu, prace odbywały się bez odbioru technicznego rusztowania, rusztowanie nie było opatrzone tabliczką wskazującą wykonawcę montażu, oraz informację co do dopuszczalnych obciążeń pomostu roboczego i konstrukcji rusztowania, brak było przeszkolenia powodów w zakresie bhp. Z kolei pozwany E. K. nie sprawował jako kierownik budowy należytego nadzoru nad budową, dopuszczając i tolerując powyżej wskazane nieprawidłowości. Naruszył tym zwłaszcza przepis art. 22 ustawy – Prawo budowlane. W ocenie biegłego wszystkie stwierdzone przez niego okoliczności uzasadniają wniosek, że oboje pozwani ponoszą w równym stopniu całkowitą odpowiedzialność za powstanie wypadku. Z kolei naruszenia przez pozwanych przepisów

w zakresie bezpieczeństwa pracy wykluczają możliwość przypisania powodom przyczynienia się do zdarzenia.

Na wniosek strony pozwanej Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii biegłego z zakresu bhp i ergonomii R. W. (który składał opinię również

w niezakończonym jeszcze postępowaniu karnym przeciwko E. K.)

w celu szczegółowego ustalenia okoliczności i warunków pracy powodów w czasie wypadku, w tym zachowania wymogów bhp. Biegły R. W. również stwierdził, że konstrukcja rusztowania nie była wzmocniona zastrzałami po przekątnej ani w inny sposób. Koło jezdne pochodziło z innego urządzenia i było metodą gospodarczą przyspawane do konstrukcji. Zdaniem biegłego spawy nie wytrzymały naprężeń, ciężaru całości i konstrukcja się złożyła. W takim stanie rusztowanie nie powinno w ogóle opierać się na kołach. Powinno być wzniesione jako rusztowanie stałe. Kierownik budowy powinien podjąć decyzję

o dopuszczeniu rusztowania, bez jego wiedzy nie może być na budowę wprowadzone dane urządzenie. W szczególności nie powinno być przez kierownika dopuszczone urządzenie bez atestu, takie jak użyte przez pozwaną rusztowanie. Oryginalne koło w takim typie posadowienia jest przegubowe i środek ciężkości jest przesunięty względem osi.

Koło na rusztowaniu użytym przez pozwaną nie mogło się obracać. Biegły relacjonował również, że kilka dni po wypadku podczas oględzin wspólnik pozwanej spółki mówił, że konstrukcja była przetaczana podczas wypadku.

Z ustaleń Sądu dokonanych na podstawie dokumentacji medycznej, opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej, neurologii i psychiatrii wynika, że w wyniku wypadku powód R. K. (1) doznał rozległych i licznych obrażeń ciała wymagających hospitalizacji i obejmujących stłuczenie głowy, złamanie przedkłykciowej kości udowej prawej ze zwichnięciem tylnym stawu kolanowego, podwichnięcie w stawie skokowo – goleniowym prawym z uszkodzeniem więzadeł, złamanie kości skokowej prawej, złamanie pięty prawej, złamanie kompresyjne trzonu L2. Konieczne było leczenie operacyjne – wykonano otwartą repozycję i stabilizację wewnętrzną kłykci kości udowej prawej, otwartą stabilizację złamania trzonu L2, ponadto zamkniętą repozycję i unieruchomienie stawu skokowego. Powód na oddziale urazowym przebywał od dnia wypadku do 11 sierpnia 2011r.

Wskutek zastosowanego leczenia uzyskano u powoda zrost złamań, jednak utrwalona i nieodwracalna jest dysfunkcja dolnej prawej kończyny jako całości w stopniu znacznym oraz szkieletu osiowego. Powód wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Leczenie łączyło się z koniecznością długotrwałego leżenia, wyłączenia z życia rodzinnego i społecznego. Pierwszy etap leczenia trwał 9 miesięcy. Dalsze to usunięcie zespolenia kości i rehabilitacja. Cierpienia powoda były i są znaczne. Powód nadal wymaga przyjmowania leków przeciwbólowych i pomocy innych osób w funkcjonowaniu na co dzień. Powód jest dotknięty istotną niepełnosprawnością i trwałą częściową niezdolnością do pracy. Nie jest w stanie wykonywać prac związanych ze schylaniem się, podnoszeniem, drobnymi naprawami w domu, zakupów, uczestniczyć w uprawianiu sportów i rekreacji. Rokowania są zdecydowanie negatywne co do odzyskania pełnej sprawności. Nie można wykluczyć konieczności protezowania stawu kolanowego i skokowego. Negatywne jest też rokowanie co do możliwości uzyskania istotnej poprawy stanu zdrowia w zakresie szkieletu osiowego.

Biegły ortopeda uznał też zasadność przedłożonych rachunków związanych z leczeniem. Biegły ten wskazał, że w jego ocenie powód wymagał opieki osób trzecich całodobowo przez okres 3 miesięcy od wypadku, z uwagi na niezdolność do samodzielnej egzystencji. Obecnie powód wymaga wsparcia środowiskowego w cięższych czynnościach dnia codziennego. Łącznie uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 80%. Istnieje, choć niewielkie, ryzyko wystąpienia padaczki pourazowej.

Z punktu widzenia neurologicznego powód R. K. (1) nie doznał następstw w zakresie uszkodzeń układu nerwowego lub cierpień. Uszczerbki na zdrowiu powoda wynikają z opisanych przez biegłego właściwej specjalności uszkodzeń narządu ruchu.

Brak u powoda niedowładów, zaburzeń czucia, koordynacja ruchów jest prawidłowa. Zaniki mięśniowe i asymetria odruchów wynikają z uszkodzeń ortopedycznych.

W odniesieniu do powoda S. K. (1) biegły z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej wskazał, że wskutek wypadku powód wymagał hospitalizacji od 15 lipca 2011r.

do 12 sierpnia 2011r. z rozpoznaniem: wieloodłamowego złamania przynasady dalszej kości udowej lewej, złamania III i IV kości śródstopia lewego. U powoda zastosowano leczenie operacyjne – zespolenie kości sposobem (...), nadto farmakoterapię. Następnie powód przebywał w szpitalu w P. od 23 września do 13 października 2013r., gdzie stwierdzono stan po złamaniu i leczeniu operacyjnym jak wyżej, powikłany krwiopochodnym procesem zapalnym. Ponownie zastosowano leczenie operacyjne, usunięcie płyty kątownej z ziarniną zapalną z kości udowej, drenaż przepływowy, oczyszczenie przetoki na tylnej części uda. Kolejny powód podlegał leczeniu ambulatoryjnemu. Uzyskano zrost złamań



w obrębie stopy, lecz złamanie uda zostało powikłane infekcją głęboką krwiopochodną. Powód nadal wymaga leczenia i rehabilitacji. Zasadne były rachunki na zakup środków medycznych. Leczenie bezpośrednich następstw wypadku obejmowało długi okres,

bo ponad 2 lata. Konieczne było odciążanie kończyny, ograniczenie życia rodzinnego i społecznego. Charakter powikłań towarzyszących leczeniu (infekcja głęboka) nie pozwala na jednoznaczną prognozę co do całkowitego zakończenia leczenia. Cierpienia powoda były i są znaczne, związane z przebiegiem leczenia. Powód w grudniu 2013r. nadal musiał przyjmować leki przeciwbólowe i antybiotyki. Wymagał pomocy osób drugich w codziennym funkcjonowaniu. Rokowania są zdecydowanie negatywne w zakresie odzyskania pełnej sprawności. Powód nadal wymaga leczenia – uzyskania stabilnego zrostu złamania i rehabilitacji. Powód jest częściowo niezdolny do pracy. Doznaje znacznych ograniczeń w życiu rodzinnym, społecznym, aktywnościach ruchowych. Występuje u niego znaczna niepełnosprawność. Powód nie wymagał jednak opieki osób drugich w związku z brakiem niezdolności do samodzielnej egzystencji. Uszczerbek na zdrowiu u powoda biegły ortopeda ocenił łącznie na 55%.

Jak wskazał biegły sądowy z zakresu psychiatrii, w wyniku wypadku i niemożności podjęcia pracy u powoda R. K. (1) ujawniły się zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym. Obecnie nie występują u powoda istotne zaburzenia zdrowia psychicznego poza zaburzeniami snu. Aktualnie powód z punktu widzenia zdrowia psychicznego nie napotyka na ograniczenia w życiu.

Z kolei u powoda S. K. (1) wystąpiły zaburzenia lękowo – depresyjne w 2011r. jako wynik urazu skutkującego koniecznością wielokrotnego leczenia operacyjnego. Obecnie powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego lub terapii.

Następnie, w oparciu o zeznania świadka I. K. i przesłuchanie stron Sąd ustalił, że po wypadku powód R. K. (1) przez 3 miesiące był całkowicie unieruchomiony z uwagi na opatrunek gipsowy i złamanie kręgosłupa lędźwiowego. Dalsze 6 miesięcy obejmowało leżenie, względnie możliwość przemieszczania się na wózku inwalidzkim. Konieczna była pomoc ze strony żony powoda w praktycznie wszystkich czynnościach, włącznie z higieną osobistą. Powód budził żonę również w nocy w związku

z potrzebą pomocy. Żona powoda wówczas nie pracowała, zajmując się dziećmi, w tym dwuletnią córką. W listopadzie 2012r. podjęła pracę, głównie z powodów finansowych. Żona powoda podawała mu również leki w zastrzykach, zmieniała opatrunki. U powoda wskutek unieruchomienia rozwinęły się odleżyny i patologia kości stawów. Przez 1,5 roku poruszał się o kulach. Obecnie powód ma znaczną dysfunkcję nogi, usztywnione kolano, nie może schylać się, z uwagi na złamanie kręgosłupa. Nie może poruszać się na dłuższe dystanse, np. iść na spacer. Powoda nie stać na prywatną rehabilitację wskazaną dla niego na stałe. Koszt regularnej rehabilitacji w miejscu zamieszkania powoda wynosi co najmniej 700 zł. Z NFZ przyznawane są 2 tygodnie zabiegów co dwa lata. Powód w chwili wypadku miał dwoje dzieci w wieku 13 i 2 lat. Przed wypadkiem powód na co dzień pracował fizycznie przez długie godziny, lecz wolny czas starał się poświęcać rodzinie i zajmować się dziećmi, wychodzić z nimi na spacer, wyjeżdżać do rodziny. W chwili obecnej jest to znacznie ograniczone, z uwagi na niepełnosprawność powoda. W latach poprzedzających wypadek powód pracował w magazynach, w Niemczech w masarni, osiągając dochód umożliwiający skromne życie czteroosobowej rodzinie. Za pracę za granicą powód otrzymywał 1.500 euro. Powoda obecnie przygnębia poczucie niemożności wykonywania pracy, co było jego zasadniczą aktywnością od chwili osiągnięcia pełnoletniości.

S. K. (1) przez miesiąc przebywał w szpitalu na oddziale ortopedycznym. Przeszedł trzy operacje ortopedyczne związane z powikłaniem zrostu kości udowej i uszkodzeniem kolana. W czasie po wypadku i wyjściu ze szpitala powód poruszał się o dwóch kulach i wymagał pomocy innych osób. Pomoc ta przez trzy miesiące obejmowała wszystkie czynności codzienne, później do około 1 roku – pomocy w przygotowaniu posiłków i pracach domowych. Obecnie nadal matka pomaga mu robiąc zakupy.

Nadal pozostaje w leczeniu w poradni ortopedycznej. Przez długi czas (kilka lat) nie można było uzyskać zrostu złamania kości udowej, z uwagi na krwiopochodną infekcję głęboką, skutkującą m. in. sączącymi przetokami w udzie. Noga jest krótsza o 3 cm i skrzywiona. Powód nie może klęczeć ani przykucnąć. Nie może też przejść samodzielnie

więcej niż kilkadziesiąt metrów. Jeśli przeciąży nogę, następnego dnia nie może wstać. Po przeciążeniu musi chodzić z kulą. Z tych też przyczyn nie może podjąć zatrudnienia związanego nawet z dozorem mienia, nie ma bowiem możliwości dokonywania obchodu. Powód nie może pozwolić sobie na prywatne zabiegi rehabilitacyjne, mimo takiego wskazania. Koszt dwóch zabiegów tygodniowo wynosiłby od 500 zł miesięcznie. Stara się wykonywać ćwiczenia

w domu. Przed wypadkiem powód utrzymywał liczne relacje ze znajomymi, chodził z nimi na imprezy, jeździł na rowerze i chodził na wycieczki. Pozostawał też w związku z dziewczyną przez 1,5 roku, lecz znajomość ta skończyła się kilka miesięcy po wypadku, w postrzeganiu powoda z uwagi na jego niepełnosprawność. Powód cierpi z powodu poczucia niepełnosprawności i nieprzydatności.

Następnie na podstawie zeznań świadków Ł. G., M. P., A. P. oraz przesłuchania stron Sąd ustalił, że oficjalnie dokumentacja pracownicza pracowników pozwanej, w tym powodów, opiewała na kwoty odpowiadające najniższemu wynagrodzeniu za pracę, jednak, z uwagi na rynkowe stawki wynagrodzeń, pracownicy budowlani nie zgodziliby się na tak niskie wynagrodzenia. W związku z tym nieoficjalnie i bez potwierdzeń pozwana wypłacała im dodatkowe kwoty, o różnej wysokości, sięgające nawet 1000 lub 1500 zł.

Z kolei w oparciu o orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS i decyzje ZUS Sąd ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powodowi R. K. (1) jednorazowe odszkodowanie z tytułu skutków wypadku z dnia 15 lipca 2011r. za 50% uszczerbku na zdrowiu - 35.200 zł, zaś S. K. (1) 38.720 zł.

Po wypadku powód R. K. (1) pobierał zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne obliczone według stawki wynagrodzenia deklarowanego przez pracodawcę w kwocie 1.050 zł netto. Zgodnie z decyzją ZUS z 8 kwietnia 2014r. – renta powoda wynosi netto 1.125,77 zł. Od grudnia 2014r. na okres do grudnia 2017r. powodowi przyznano rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwocie 1125,77 zł netto. Obecnie renta wynosi 1.157,13 zł.

Od lipca 2011r. powód S. K. (1) był uznawany za całkowicie niezdolnego do pracy, zaś od lipca 2015r. – za częściowo niezdolnego. Pobierał zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne w kwotach nieprzekraczających 1.100 zł. Orzeczeniem z dnia 16 sierpnia 2016r. uznano powoda S. K. (1) za częściowo niezdolnego do pracy na okres do 31 lipca 2017r. Renta powoda wynosiła od października 2014r. 865,14 zł netto, obecnie 899,45 zł netto.

Sąd I instancji wskazał, że dokumenty, w oparciu o które zostały dokonane ustalenia faktyczne nie były kwestionowane co do ich pochodzenia i treści i obejmowały dokumentację pracowniczą, wypadkową, leczenia powodów, rachunki za wydatki ponoszone w związku z leczeniem. Ujawniono również dokumenty zgromadzone w postępowaniu karnym.

Zeznania świadków złożone w sprawie nie budziły wątpliwości Sądu co do warunków zatrudnienia i okoliczności wypadku. Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że świadkowie pracujący razem z powodami posiadali jedynie orientacyjne dane co do zarobków otrzymywanych przez pracowników „na rękę”.

W odniesieniu do przesłuchania stron Sąd I instancji wskazał, iż co do przebiegu wypadku brak jest podstaw dla kwestionowania wiarygodności zeznań powodów.

Nie przedłożono w szczególności dowodów, które pozwoliłyby na niewątpliwe ustalenie, aby powodowie sami doprowadzili do powstania zagrożenia ich życia i zdrowia. Brak jest dowodów m. in. na to, aby powodowie nakazali przetaczanie rusztowania mierzącego 7 metrów innej osobie, podczas gdy sami się na nim znajdowali.

Za niewiarygodne uznał Sąd Okręgowy zeznania współnika pozwanej ad. 1 w zakresie, w którym stwierdza on, że na budowie zapewnione były przez pracodawcę środki ochrony indywidualnej, że rusztowanie było wykonane zgodnie z wymogami technicznymi, jak również, że pracownicy akceptowali otrzymywanie

wynagrodzenia minimalnego. Sprzeczne jest to z pozostałym materiałem dowodowym – w odniesieniu do warunków pracy z opiniami biegłych i zeznaniami świadków.

Sąd Okręgowy argumentował, iż twierdzenie o minimalnej wysokości wynagrodzenia nie zasługuje na wiarę w świetle zeznań świadków, zatrudnionych wówczas przez pozwaną, jak i powszechnie dostępną wiedzą co do wynagrodzeń pracowników fizycznych w ostatniej dekadzie, w szczególności wskutek otwarcia rynków pracy w Unii Europejskiej. Nie ma też podstaw do stanowczego ustalenia, że powodowie dokonywali czynności sprzecznych z zasadami bhp, w tym uczestniczyli w przemieszczaniu rusztowania w dniu wypadku, kiedy to mierzyło ono 7 m wysokości.

Mając na uwadze kompletność zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy oddalił wnioski pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii dalszych biegłych z zakresu bhp, medycyny, biegłego z zakresu mechanoskopii, dodatkowe przesłuchanie świadków i stron oraz dowody z dalszych dokumentów. Złożone w sprawie dowody, w tym dokumenty, zeznania i opinie biegłych, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwoliły na ustalenia co do wszystkich istotnych w sprawie kwestii. W szczególności nie było zasadne dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu bhp i mechanoskopii. Kwestie okoliczności i przyczyny zdarzenia zostały w sposób wystarczający wyjaśnione, również co do związków przyczynowo – skutkowych, zaś ocena prawna działań stron pozwanych i stwierdzone naruszenia zasad bezpieczeństwa powodowała, że Sąd I instancji uznał, iż nie jest zasadnym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, bowiem, jak stwierdzono, sprzeczne z przepisami jest dopuszczenie do użytkowania urządzenia bez atestu, złożonego metodą gospodarczą z innych kompletów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwa są zasadne w istotnej części.

W odniesieniu do podstawy odpowiedzialności pozwanych wskazał, że zastosowanie w sprawie znajdzie art. 415 k.c., statuujący odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku bezprawnego i zawinionego wyrządzenia szkody innej osobie.

Zdaniem Sądu I instancji nie występują w sprawie przesłanki zastosowania przepisów regulujących odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 i n. k.c.). Pozwana ad. 1 nie prowadzi przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego jako całość w ruch siłami przyrody. Używa samochodów dostawczych, elektrycznych narzędzi ręcznych, przenośnych agregatów i urządzeń do wtłaczania materiału do ociepleń. Trzon działalności i ruch zakładu opiera się na pracy fizycznej ludzi. Konieczne stało się zatem, według Sądu, ustalenie, czy zachowanie pozwanych było bezprawne i czy można im przypisać winę.

Zgodnie z § 109 ust. 1 rozporządzenia MPiPS z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przy pracach wykonywanych na rusztowaniach na wysokości powyżej 2 m od otaczającego poziomu podłogi lub terenu zewnętrznego oraz na podestach ruchomych wiszących należy w szczególności:

- 1)zapewnić bezpieczeństwo przy komunikacji pionowej i dojścia do stanowiska pracy;
- 2)zapewnić stabilność rusztowań i odpowiednią ich wytrzymałość na przewidywane obciążenia;
- 3)przed rozpoczęciem użytkowania rusztowania należy dokonać odbioru technicznego w trybie określonym w odrębnych przepisach.

W myśl przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003r.

w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, konieczne jest dochowanie przez podmiot odpowiedzialny licznych obowiązków związanych z używaniem rusztowań. Z mocy § 108 rozporządzenia, rusztowania i ruchome podesty robocze powinny być wykonywane zgodnie z dokumentacją producenta albo projektem indywidualnym (ust. 1). Rusztowania systemowe powinny być montowane zgodnie z dokumentacją projektową z elementów poddanych przez producenta badaniom na zgodność z wymaganiami konstrukcyjnymi i materiałowymi, określonymi w kryteriach oceny wyrobów pod względem bezpieczeństwa (ust. 2). Elementy rusztowań, innych niż wymienione w ust. 2, powinny być montowane zgodnie z projektem indywidualnym (ust. 3). Montaż rusztowań, ich eksploatacja i demontaż powinny być wykonywane zgodnie z instrukcją producenta albo projektem indywidualnym (ust. 4). Przepis § 109 stanowi, że osoby zatrudnione przy montażu i demontażu rusztowań oraz monterzy ruchomych podestów roboczych powinni posiadać wymagane uprawnienia.

Cytowane rozporządzenie w § 110 stanowi, że użytkowanie rusztowania jest dopuszczalne po dokonaniu jego odbioru przez kierownika budowy lub uprawnioną osobę (ust. 1). Odbiór rusztowania potwierdza się wpisem w dzienniku budowy lub w protokole odbioru technicznego (ust. 2). Wpis w dzienniku budowy lub w protokole odbioru technicznego rusztowania określa w szczególności:

- 1) użytkownika rusztowania;
- 2) przeznaczenie rusztowania;
- 3) wykonawcę montażu rusztowania z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz numeru telefonu;
- 4) dopuszczalne obciążenia pomostów i konstrukcji rusztowania;
- 5) datę przekazania rusztowania do użytkowania;
- 6) oporność uziomu;
- 7) terminy kolejnych przeglądów rusztowania (ust. 3).

Rozporządzenie w § 111 wymaga, aby na rusztowaniu lub ruchomym podeście roboczym powinna być umieszczona tablica określająca: 1) wykonawcę montażu rusztowania lub ruchomego podestu roboczego z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz numeru telefonu; 2) dopuszczalne obciążenia pomostów i konstrukcji rusztowania lub ruchomego podestu roboczego. W ust. 2 stanowi, że rusztowania i ruchome podesty robocze powinny być wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. W § 112 pkt 2 prawodawca nakazuje, aby rusztowania i ruchome podesty robocze posiadały stabilną konstrukcję dostosowaną do przeniesienia obciążeń.

Zgodnie z art. 22 ustawy – Prawo budowlane, do podstawowych obowiązków kierownika budowy należy:

- 1) protokolarne przejęcie od inwestora i odpowiednie zabezpieczenie terenu budowy wraz ze znajdującymi się na nim obiektami budowlanymi, urządzeniami technicznymi i stałymi punktami osnowy geodezyjnej oraz podlegającymi ochronie elementami środowiska przyrodniczego i kulturowego;
- 2) prowadzenie dokumentacji budowy;
- 3) zapewnienie geodezyjnego wytyczenia obiektu oraz zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy;
- 3a) koordynowanie realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia:

a) przy opracowywaniu technicznych lub organizacyjnych założeń planowanych robót budowlanych lub ich poszczególnych etapów, które mają być prowadzone jednocześnie lub kolejno,

b) przy planowaniu czasu wymaganego do zakończenia robót budowlanych lub ich poszczególnych etapów;

3b) koordynowanie działań zapewniających przestrzeganie podczas wykonywania robót budowlanych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zawartych w przepisach, o których mowa w art. 21a ust. 3, oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia;

3c) wprowadzanie niezbędnych zmian w informacji, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1b, oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, wynikających z postępu wykonywanych robót budowlanych;

3d) podejmowanie niezbędnych działań uniemożliwiających wstęp na budowę osobom nieupoważnionym;

3e) zapewnienie przy wykonywaniu robót budowlanych stosowania wyrobów, zgodnie z art. 10;

4) wstrzymanie robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia oraz bezzwłoczne zawiadomienie o tym właściwego organu;

5) zawiadomienie inwestora o wpisie do dziennika budowy dotyczącym wstrzymania robót budowlanych z powodu wykonywania ich niezgodnie z projektem;

6) realizacja zaleceń wpisanych do dziennika budowy (...).

Mając na uwadze ustalenia dokonane w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana ad. 1, jako strona stosunku pracy z powodami, naruszyła swym zachowaniem obowiązki wynikające z art. 207 § 1 i § 2 pkt 1 i 2 k.p. zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Nadto zgodnie z art. 237<sup>3</sup> art. 237<sup>4</sup> k.p., dopuszczenie pracownika do danego rodzaju czynności winno być poprzedzone odpowiednim szkoleniem, odnoszącymi się do tego typu czynności. W tym przypadku były to prace na wysokości 7 m na rusztowaniu.

Sąd I instancji podkreślił, że jak wynika z ustaleń poczynionych m. in. na podstawie opinii biegłych z zakresu bhp, pozwana naruszyła art. 207 § 1 i 2, art. 237<sup>3</sup> § 2, art. 237<sup>4</sup> § 3 k.p., § 109 rozporządzenia MPiPS z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, § 108- 111 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia

6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, jak i postanowienia dokumentacji techniczno – ruchowej rusztowania typu W. (dokumentacji (...)). Jako przedsiębiorca trudniący się pracami budowlanymi, pozwana działając przez swych współników miała w pełni możliwość przewidzenia,

że niezachowanie podstawowych przepisów z zakresu BHP i procesu budowlanego niesie za sobą poważne niebezpieczeństwo wypadku, co uzasadnia przypisanie jej winy.

Z kolei pozwany E. K., przyjąwszy obowiązki kierownika budowy, zdaniem Sądu, nie wykonywał ich należycie, dopuszczając do prowadzenia przez kilka dni prac przez pozwaną ad. 1 z użyciem niedopuszczonego przez przepisy sprzętu. Pozwany ad. 2, będąc odpowiedzialny za całokształt działań w budowanym obiekcie, naruszył wymienione wyżej przepisy rozporządzeń odnoszące się do prac na rusztowaniach i art. 22 prawa budowlanego. Jak stwierdził pozwany ad. 2, przez jakiś czas nie pojawiał się na budowie,

bo nie toczyły się tam prace. Tymczasem jak wynika z przeprowadzonych dowodów, oprócz pracowników pozwanej prace wykonywały tam też osoby zatrudnione przez inne podmioty. Prace te wszczęto wcześniej niż prace pozwanej ad. 1. Ponadto, pozwany ad 2 jako kierownik budowy winien na bieżąco monitorować przebieg zdarzeń na budowie

i reagować na wszelkie nieprawidłowości, w tym w razie konieczności wstrzymać prace. Takich czynności pozwany – profesjonalista, mimo możliwości nie podjął, co jednocześnie uzasadnia przypisanie mu winy.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwani ad. 1 i ad. 2, odpowiadający na podstawie reżimu deliktowego art. 415 i n. k.c., za zaistnienie zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. odpowiadają solidarnie. Zgodnie bowiem z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność

za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Nie było w sprawie podstaw, w opinii Sądu, dla przyjęcia (o co wnosili powodowie) odpowiedzialności pozwanych in solidum, co zakładałoby różne podstawy odpowiedzialności (np. delikt i umowa). Rozstrzygnięcie o odpowiedzialności solidarnej pozwanych w myśl

art. 441 § 2 k.c. umożliwi im ewentualne rozliczenia odnoszące się do zrealizowanego solidarnego długu.

W odniesieniu do zarzutu pozwanych spowodowania zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. lub przyczynienia się do jego powstania Sąd uznał, że zarzut ten nie jest skuteczny.

Po pierwsze, niezapewnienie powodom przez pozwaną ad. 1 bezpiecznych warunków pracy

i odpowiedniego szkolenia bhp czyni niezasadnym przypisanie im odpowiedzialności

za skutki pracy w takich warunkach. W odniesieniu do zarzutu przyczynienia się,

w orzecznictwie zwraca się uwagę, że zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce, gdy poszkodowanemu przypiszemy winę. Każdy powinien bowiem postępować w taki sposób, aby "bezkolizyjnie" współistnieć w społeczeństwie. Elementem obiektywnym, wywołującym naruszenie owej prawnie chronionej sfery interesów, jest także niedołożenie staranności we własnych sprawach. Zastosowanie art. 362 k.c. w konkretnej sprawie uzależnione jest więc od określonych okoliczności faktycznych ustalonych według reguł dowodzenia, a w szczególności z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 6 k.c.,

w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009r., II PK 154/08).

Sąd Okręgowy wskazał, iż z ustaleń faktycznych wynika, że powodowie nie przeszli szkoleń bhp w związku z powierzeniem im pracy na stanowisku pracy na rusztowaniu.

Nie można wobec nich zatem skutecznie formułować zarzutów nieprawidłowości

w wykonywaniu poszczególnych czynności. Ponadto, co bardzo istotne, warunki pracy

w miejscu jej wykonywania były sprzeczne z wyżej wskazanymi unormowaniami.

W szczególności wadliwa konstrukcja rusztowania legła bezpośrednio u przyczyn jego rozpadnięcia się podczas pracy.

Proces budowlany nie był również objęty skutecznym nadzorem ze strony kierownika budowy, który winien wstrzymać budowę w razie stwierdzenia tego rodzaju naruszeń. Powoduje to, że nie ma przesłanek dla przyjęcia,

że powodowie swym zachowaniem przyczynili się do zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r.

Odnosząc się do żądań zadośćuczynienia, Sąd I instancji wskazał, że są one uzasadnione w istotnej części. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., sąd może zasądzić tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę „odpowiednią kwotę”. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy

m.in. w wyroku z dnia 9 lutego 2000r., II CKN 582/98, krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym uregulowanym w art. 445 k.c. jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności.

Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem niewspółmiernego wzbogacenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/2000 Sąd Najwyższy podał, że: pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte

w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do

doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ponadto wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejące w miejscu zamieszkania poszkodowanego.

Mając na względzie powyższe okoliczności, a także uwzględniając rozmiar krzywdy doznanej przez powodów, jak i utrzymujące się skutki wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że powodowi R. K. (1) winna być przyznana kwota 270.000 zł, zaś powodowi S. K. (1) 165.000 zł.

Sąd I instancji uwzględnił także fakt, że powodowie otrzymali od ZUS odszkodowanie w kwotach odpowiadających po 50% i 55% uszczerbku na zdrowiu. Kwoty jednorazowego odszkodowania nie podlegają schematycznemu odjęciu od kwoty zadośćuczynienia, lecz uwzględnieniu w procesie jej ustalania. Tak też uczynił Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej, mając również na uwadze, że jednorazowe odszkodowanie, jako wypłacane z tytułu ubezpieczenia społecznego, nie ma funkcji tożsamy z cywilnoprawnym roszczeniem o zadośćuczynienie.

Mając na uwadze wskazane powyżej kryteria, Sąd uznał, że znaczny rozmiar cierpień powoda R. K. (1), jego długotrwałe unieruchomienie, pogłębiające ból

i negatywne uczucie niepełnosprawności, uzasadniają przyznanie kwoty 270.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód po wypadku musiał leżeć przez trzy miesiące w związku

ze skomplikowanymi złamaniami kości nogi i kręgosłupa lędźwiowego. Pojawiły się odleżyny i zmiany w kościach związane z brakiem ruchu. Wiązało się to ze spotęgowanym cierpieniem. Następne pół roku powód był zmuszony do przemieszczania się na wózku inwalidzkim. Z osoby utrzymującej rodzinę stał się zależny od otoczenia. Z upływem czasu powód odzyskał na poziomie podstawowym możliwości samodzielnego poruszania się, a nawet prowadzenia samochodu. Nie jest on w stanie jednak dłużej stać ani iść, np.

na spacer. Nadal jest całkowicie niezdolny do pracy, co wpływa negatywnie na jego samoocenę, mając na uwadze, że przez długie lata od wczesnej młodości powód pracował fizycznie. Utrzymują się znaczne dysfunkcje w zakresie kończyny dolnej i kręgosłupa. Rokowanie na przyszłość jest negatywne. Konieczne może być protezowanie stawów. Czyni to zasadnym wniosek o znacznym uszczerbku niematerialnym po stronie powoda,

co uzasadnia przyznanie kwoty 270.000 zł. Sąd Okręgowy jednak miał na uwadze, że powód wskutek leczenia i rehabilitacji, wprawdzie częściowo, lecz jest w stanie wykonywać zwykłe czynności życia codziennego, przemieszczać się na dłuższe dystanse samochodem, zajmować się lżejszymi pracami domowymi. Nie jest zatem wyłączony z życia społecznego, co niestety staje się udziałem osób ciężiej poszkodowanych w zakresie układu ruchu. To sprawia, że żądanie kwoty 450.000 zł, mając na uwadze rozmiar cierpienia i utrwalonego uszczerbku, nie było uzasadnione.

W odniesieniu do sytuacji powoda S. K. (1) Sąd I instancji miał

na uwadze, że o ile uraz u powoda nie obejmował tak wielu części układu ruchu jak u powoda R. K. (1), to jednak skomplikowane złamanie kości udowej zostało dodatkowo powikłane krwiopochodnym stanem zapalnym. W związku z tym uzyskanie zrostu i usunięcie przetok na powłokach uda zajęło czas ponad dwóch lat. Było to niewątpliwie związane

ze znacznym bólem, cierpieniem i obawą powoda o dalsze perspektywy zdrowotne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że biegły z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej

nie wskazywał, aby stan zapalny kości u tego powoda był wynikiem nieprawidłowego leczenia. Mimo leczenia, w chwili obecnej noga powoda jest wykrzywiona i krótsza,

co powoduje dysfunkcje mogące w późniejszym czasie rzutować na inne elementy układu ruchu. Powód w chwili wypadku był osobą bardzo młodą, dwudziestokilkuletnią. Skutki zdrowotne wypadku trwające w znacznym nasileniu przez kilka lat bardzo ograniczyły życie społeczne, jak i emocjonalne powoda, z którym rozstała się partnerka. Pogłębiało

to negatywne odczucia powoda związane z niezdolnością do pracy i aktywnego życia. Z tych też przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego, odpowiednia jest kwota 165.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód nie był całkowicie unieruchomiony po wypadku, tak jak powód R. K. (1). Obecnie powód jest osobą częściowo zdolną do pracy, jednak

ze znacznymi ograniczeniami w zakresie wysiłku fizycznego. Obecnie jest w stanie samodzielnie wykonywać większość z czynności życia codziennego. Nie jest zatem osobą ograniczoną w życiu społecznym jedynie do środowiska domowego. Powoduje to, że żądana kwota 240.000 zł byłaby w ustalonych okolicznościach kwotą nadmierną.

Sąd I instancji stwierdził, że nie występują przesłanki dla uwzględnienia zarzutu przedawnienia w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 150.000 zł. Do rozszerzenia powództwa doszło w piśmie z dnia 19 listopada 2014r. Sąd Okręgowy miał jednak

na uwadze, że powód S. K. (1) rozszerzył powództwo niezwłocznie

po prawomocności wyroku Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 29 października 2014r.

w odniesieniu do jego odwołania w zakresie jednorazowego odszkodowania. Od tego czasu bowiem powód miał pełną wiedzę co do zakresu kwoty przyznanej mu z tego tytułu,

jak i kwalifikacji jego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Mając na uwadze to,

że roszczenia w niniejszej sprawie dotyczą szkód na osobie, jak i czas dokonania czynności rozszerzenia pozwu (listopad 2014r.), kiedy to dopiero ustalaniu podlegał uszczerbek

po stronie powoda, a proces leczenia powikłanego urazu nadal trwał, Sąd uznał w świetle

art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c., że zarzut przedawnienia nie jest w tej mierze skuteczny.

W odniesieniu do żądania odszkodowawczego powodów, Sąd Okręgowy wskazał,

że zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl § 2, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać

od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W zakresie żądania kosztów opieki sprawowanej osobiście przez żonę powoda R. K. (1) i matkę powoda S. K. (1), według Sądu, strona powodowa wykazała przesłanki roszczenia w tej mierze. Powód R. K. (1), w czasie po wypadku przez trzy miesiące był osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Później, przez około pół roku powód wymagał ciągłej pomocy innej osoby w związku z niemożnością zaspokajania podstawowych potrzeb. Musiał leczyć odleżyny. Konieczne było zmienianie opatrunków, wykonywanie zastrzyków. Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawy roszczenia

w tej mierze zostały należycie wykazane, mając na uwadze również art. 322 k.p.c., nakazujący Sądowi przyjęcie określonej kwoty w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy. Wnioski wynikające z ogólnodostępnej wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadniają stwierdzenie, że przyjęcie kwoty 650 zł za okres od 15 lipca 2011r. do 31 lipca 2011r., zaś później do końca marca 2012r. po 1300 zł (11.700 zł) przy założeniu sprawowania tej opieki w różnych porach dnia i nocy, zatem w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie, jest w pełni adekwatne w sprawie. Sąd I instancji wskazał, że osoba dotknięta tak znacznymi obrażeniami wymaga bardzo wielu czynności nie tylko związanych z leczeniem i opatrunkami

(co w czasie pobytu w szpitalu wykonywał personel medyczny), lecz także pomocy innej osoby w praktycznie wszystkich czynnościach, również podczas pobytu w szpitalu, mając

na uwadze ograniczone możliwości sprawowania takiej bieżącej opieki i wsparcia przez personel szpitala.

W odniesieniu do powoda S. K. (1), mimo, że biegły z zakresu ortopedii stwierdził, że powód nie był niezdolny do samodzielnej egzystencji, to jednak, zdaniem Sądu I instancji, nie można pominąć okoliczności oczywistej niesamodzielności powoda wynikającej z poważnego i skomplikowanego urazu nogi. Powód nie mógł samodzielnie wykonywać większości czynności nawet w domu, gotować, zapewniać czystość czy zajmować się zakupami lub załatwianiem nawet drobnych spraw.

Pomoc udzielana mu przez matkę i w mniejszym zakresie przez rodzeństwo była powodowi konieczna dla w miarę normalnego funkcjonowania i zaspokajania podstawowych potrzeb. Nie jest zatem możliwe pominięcie tego, że powód



takiej pomocy wymagał w różnych porach doby. Uzasadnia to przyjęcie, że od sierpnia 2011r. do marca 2012r. powodowi należy się kwota 4.900 zł (miesięcznie po 700 zł), tym bardziej, że zamówienie częściowo usług podmiotu profesjonalnego łączyłoby się z kwotami znacznie wyższymi.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje przy tym na uwzględnienie argument strony pozwanej, która wskazywała, że opiekujący się powodami żona i matka nie musiały w tym celu rezygnować z zatrudnienia. Nie jest to argument trafny w świetle art. 361 §1 i 2 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zobowiązanego naprawienia szkody (tak m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lutego 2016r., VI ACa 863/15). Jak ponadto podnosi się w judykaturze, korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto nad nim sprawuje opiekę. Inaczej rzecz ujmując, szkoda w majątku poszkodowanego powstaje w momencie powstania konieczności korzystania z pomocy (opieki) osoby trzeciej. Nie ma natomiast znaczenia, czy poszkodowany te koszty poniesie, czy też opiekę nad nim będzie nieodpłatnie sprawować osoba bliska. Podobnie w przypadku szkody majątkowej, jeżeli poszkodowany sam przywróci uszkodzoną rzecz do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), nie oznacza to, że w jego majątku na skutek zdarzenia szkodzącego nie powstała szkoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016r., I ACa 1381/15).

W ocenie Sądu Okręgowego to, że powód nie zatrudnił odpłatnej pomocy w okresie swej niezdolności do samodzielnego życia, jak i to, że jego żona wówczas nie pracowała, nie znosi obowiązku odszkodowawczego pozwanych. Członkowie rodziny powodów realizowali swoim zachowaniem obowiązki wynikające z k.r.i.o., co stało na przeszkodzie w tym czasie poszukiwaniu i podjęciu zajęcia zarobkowego, a zatem również zaspokajaniu materialnych potrzeb. Nie jest zatem trafny zarzut, że jedynie rezygnacja z zatrudnienia przez członka rodziny uzasadniałaby roszczenie o odszkodowanie, bowiem w tej mierze doszło do sytuacji, w której powód i jego rodzina skorzystali z własnych środków w celu sprawowania opieki, w celu usunięcia skutków szkody, za którą odpowiadają pozwani. Powoduje to, że żądanie odszkodowania w tej mierze jest uzasadnione.

Za wykazane i uzasadnione w myśl art. 444 § 1 k.c. uznał również Sąd I instancji żądania powodów potwierdzone złożonymi rachunkami za koszty leczenia i dojazdów.

W przypadku powoda R. K. (1) była to kwota 1.073,48 zł. Z kolei S. K. (1) wykazał poniesienie kwoty 351,43 zł. Opierając się na przywołanej wyżej normie art. 322 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że wskazane w rachunkach koszty zakupu paliwa również mieszczą się w należnych kwotach, mając na uwadze łatwą do wyobrażenia częstotliwość wizyt lekarskich powodów w okresie po hospitalizacji.

W zakresie żądania renty od kwietnia 2012r., przesłanki zasadności powództwa ocenił Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 § 2 k.c. Wskazując, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie a) całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej; b) zwiększenia się jego potrzeb; c) zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Co istotne, każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty (G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Warszawa 2013, art. 444).

Sąd argumentował, że powód R. K. (1) wskutek wypadku całkowicie utracił zdolność do pracy na otwartym rynku pracy. Co więcej, powód nadal wymaga leczenia i rehabilitacji, co wiązałoby się z wydatkiem co najmniej równym 700 zł, założony koniecznie odbywania wizyt 2 razy na tydzień.

Na wiarę zasługują, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania powodów co do orientacyjnych kosztów rehabilitacji (mając na uwadze ogólnodostępne dane co do cen w tej mierze), jak i tego, że w ramach NFZ są to serie zabiegów ograniczonych rodzajowo

i przyznawanych raz na długi okres.

Odnosząc się do twierdzeń powodów w zakresie wysokości realnego wynagrodzenia netto, Sąd I instancji wskazał, że brak było dokładnych danych w tej mierze. Dane takie nie wynikały również z zeznań świadków i powodów. Stąd też nie było celowym, w ocenie Sądu Okręgowego dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rent w celu ustalenia dokładnej różnicy między potencjalnymi zarobkami powodów a otrzymywaną rentą. Jednocześnie Sąd ten uzasadnił, iż nie można w panujących realiach ekonomicznych przyjmować, jak chce tego strona pozwana, że powodowie godzili się na zarobki w kwotach odpowiadających minimalnemu wynagrodzeniu. Co więcej, dla oceny rozmiaru uszczerbku dającego podstawę do zasądzenia renty, nie jest konieczne zakładanie, że powodowie nadal pracowaliby dla pozwanej ad 1. Jak wskazuje się w orzecznictwie w oparciu o art. 444 § 2 k.c., dla stwierdzenia prawa do renty wystarczy obiektywna możliwość uzyskania zarobku w danej wysokości, tj. potencjalnego dochodu na rynku pracy. Nie jest konieczne wykazanie, że powodowie uzyskiwaliby dochód z dalszego zatrudnienia w tym samym miejscu pracy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 sierpnia 2015r., sygn. I ACa 1624/14).

Mając to na uwadze, w braku precyzyjnych danych w oparciu o art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że powód R. K. (1) byłby w stanie uzyskać z pracy (ponad dochód z ZUS) dodatkowo co najmniej 1.000 zł netto. Z kolei będące wynikiem wypadku koszty koniecznej rehabilitacji i leczenia wynoszą w przypadku powoda co najmniej 700 zł. Sprawia to, że zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda renty w łącznej kwocie 1.700 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2012r., płatnej do 10-go dnia danego miesiąca.

W przypadku powoda S. K. (1) porównywalnie przedstawiała się sytuacja niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości zarobków powoda przed wypadkiem.

Nie można jednak, według Sądu, również z przyczyn wskazanych powyżej, racjonalnie zakładać, że powód w 2011r. wykonywałby wymagającą pracę fizyczną za wynagrodzenie minimalne. Mając to na uwadze, jak również to, że powód winien poddawać się regularnej rehabilitacji o zasadnym miesięcznym koszcie co najmniej 500 zł, Sąd Okręgowy uznał,

że należało na rzecz powoda zasądzić rentę w łącznej kwocie 1000 zł od kwietnia 2012r.

do października 2015r., zaś od listopada 2015r. (rozszerzenie pozwu) po 1.100 zł. W ramach określania wysokości kwot renty Sąd Okręgowy miał na uwadze szacowane możliwości zarobkowe powoda przy założeniu zdolności do pracy, aktualną wysokość jego renty, jak również częściową niezdolność do pracy. Powód bowiem nie jest w stanie wykonywać pracy fizycznej, którą dotąd świadczył, nie ma też możliwości pracować na stanowisku wymagającym chodzenia. To oznacza, że znacznie ograniczone są możliwości zarobkowania powoda. Jednak brak całkowitej niezdolności do pracy winien zostać uwzględniony

w wysokości renty mając na uwadze, że powód nie wykazał, aby podjął wysiłki zmierzające do podjęcia pracy innego rodzaju. Wszystkie wskazane okoliczności przemawiają

za przyjęciem kwoty miesięcznej renty na rzecz powoda w wysokości 1.100 zł. Z jednej strony odzwierciedla ona utratę możliwości zarobkowych powoda, który przy zachowanej sprawności mógłby zarobić kwotę wyższą niż minimalne wynagrodzenie, z drugiej uwzględnia również celowe koszty rehabilitacji powoda.

Mając na uwadze, że powodowie nie wykazali przesłanek dalej idącej odpowiedzialności pozwanych, powództwa w zakresie przekraczającym przyznane kwoty zostały przez Sąd I instancji oddalone.

W odniesieniu do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość,

w oparciu o art. 189 k.p.c. Sąd wskazał, że również w czasie obowiązywania art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. osoba dochodząca naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Jak wskazuje się również w orzecznictwie, wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Kolejny proces odszkodowawczy może się więc toczyć nawet

po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie o sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności zobowiązanego (uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009r., III CZP 2/09).

W okolicznościach sprawy niniejszej Sąd Okręgowy podał, że powodowie mają interes prawny w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Mając to na uwadze Sąd w sentencji wyroku wskazał, że pozwani również w przyszłości odpowiadać będą za uszczerbki u powodów wynikłe z wypadku.

W odniesieniu do odsetek Sąd I instancji w oparciu o art. 481 i n. k.c. w zakresie żądań zadośćuczynienia i odszkodowania (kosztów leczenia i dojazdu) przyjął zgodnie z art. 455 k.c., że pozwana ad 1 pozostawała w opóźnieniu od dnia 10 października 2011r., kiedy to odpowiedziała na wezwania do zapłaty. Brak było bowiem dowodu doręczenia wezwań pozwanej. W odniesieniu do pozwanego ad. 2 odsetki zasądzono od dnia następującego po doręczeniu mu pozwu i postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie, tj. od 22 stycznia 2013r. W zakresie rozszerzonego pismem z dnia 19 listopada 2014r. żądania zadośćuczynienia na rzecz powoda S. K. (1), odsetki zasądzono od dnia 26 listopada 2014r., w związku z doręczeniem pisma pozwanym. Mając na uwadze to, że żądania kosztów opieki nad powodami również były ujęte w wezwaniach do zapłaty, uzasadnione było zasądzenie odsetek od tych kwot od pozwanej ad. 1 od 5 kwietnia 2012r. W odniesieniu do pozwanego ad. 2 Sąd przyjął datę 22 stycznia 2013r., z powyżej wskazanych względów. Analogiczne zasady przyjęto w odniesieniu do odsetek od renty, mając na uwadze daty wymagalności kwot renty – 10 dzień danego miesiąca, jak i datę doręczenia pozwanemu ad. 2 dokumentów wszczynających proces.

Mając na uwadze konieczność kompleksowej oceny żądań powodów, dokonania stosownych wyliczeń i wynikłe z tego częściowe uwzględnienie żądań powodów, w oparciu o art. 100 k.p.c. koszty procesu stron obejmujące wynagrodzenia pełnomocników, opłat skarbowych od dokumentów pełnomocnictwa (zaś po stronie pozwanej - opłatę od zażalenia w przedmiocie zabezpieczenia) Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty między stronami koszty procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 105 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać solidarnie od pozwanych opłaty od pozwu w zakresie powództwa R. K. (1) w kwocie 15.191,17 zł i S. K. (1) 9.172,57 zł. Na tej samej podstawie nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.565,40 zł tytułem zwrotu wydatków w części odpowiadającej stosunkowi kwoty uwzględnionej do wartości przedmiotu sporu w sprawie.

***Apelację od przedstawionego wyroku złożyli pozwana Ś. i spółka (...) spółka jawna w C. (pozwana ad.1) i pozwany E. K. (pozwany ad. 2).***

***Pozwany ad. 2 zaskarżył wyrok w części:***

1) zasądzającej od pozwanego E. K. na rzecz R. K. (1):

a) kwotę 270.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie zapłaty (w punkcie I. 1. wyroku),

b) kwoty: 1.073,48 zł i 12.350 zł - tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (w punktach I.2. i I.3. wyroku),

c) rentę w kwotach po 1.700 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (w punktach I.4 i I.5 wyroku),

2) zasądzającej od pozwanego E. K. na rzecz S. K. (1):

a) kwotę 165.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie zapłaty (w punkcie II. 1. wyroku),

b) kwoty: 351,43 zł i 4.900 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (w punktach II.2. i II.3. wyroku),

c) rentę w kwotach po 1.000 zł miesięcznie za okres od kwietnia 2012r. do października 2015r. i po 1.100 zł miesięcznie za okres od listopada 2015r. do października 2016r. oraz po 1.100 zł miesięcznie począwszy od listopada 2016r. - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (w punktach II.4 i II.5 wyroku),

3) ustalającej odpowiedzialność E. K. wobec powodów za skutki zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. mogące ujawnić się w przyszłości (w punktach I.6. i II.6 wyroku),

4) orzekającej o kosztach procesu w zakresie dotyczącym E. K., zawartych w punktach 1.8. i 1.9 oraz w punktach II.8 i II.9, a także w punkcie III wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany ad. 2 zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

a) pozwany E. K. dopuścił do prowadzenia przez kilka dni prac przez pozwanego wykonawcę robót ociepleniowych Ś. i spółka (...) spółkę jawną z użyciem niedopuszczalnego przez przepisy sprzętu oraz naruszył przepisy odnoszące się do prac na rusztowaniach, chociaż z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań inwestora J. G., opinii uzupełniającej biegłego R. W., dziennika budowy wynika wręcz odwrotnie, że pozwany ad. 2 nie odebrał wykonanego przez pozwaną ad. 1 rusztowania,

b) pozwany ad. 2, jako kierownik budowy, nie podjął czynności monitorowania przebiegu zdarzeń na budowie i nie reagował na wszelkie nieprawidłowości, pomimo, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań inwestora J. G. i wpisów do dziennika budowy wynika, że pozwany ad. 2 nadzorował przebieg budowy w sposób odpowiedni do rodzaju realizowanej inwestycji,

2) niewyjaśnienie istotnej okoliczności dla ustalenia przyczyny wypadku jakiemu ulegli powodowie, a mianowicie możliwości samoczynnego przemieszczenia się rusztowania w dniu wypadku, skoro z opinii uzupełniającej biegłego R. W. wynika, że przewrócenie się rusztowania nastąpiło w związku z przemieszczeniem rusztowania,

3) naruszenie przepisu art. 286 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie kolejnego biegłego dla ustalenia przebiegu i przyczyny wypadku jakiemu ulegli powodowie na budowie hali w M., chociaż dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego K. P. nie został przeprowadzony, a w postępowaniu karnym przed Sądem Rejonowym w Mikołowie wnioski biegłego K. P. co do odpowiedzialności pozwanego ad. 2 za wypadek były odmienne od przedstawionych w wydanej przez niego opinii w niniejszej sprawie,

4) naruszenie art. 415 k.c. przez jego zastosowanie, chociaż nie sposób przypisać pozwanemu ad. 2 winy za wypadek, któremu ulegli powodowie,

5) naruszenia art. 362 k.c. wobec nieuwzględnienia przez Sąd przyczynienia się powodów do powstania szkody,

6) naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia zdecydowanie zawyżonych sum,

7) naruszenie art. 363 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów rent przewyższających poniesione przez nich straty w związku z niezdolnością do pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany ad. 2 wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa R. K. (1) oraz powództwa S. K. (1) wobec pozwanego E. K. oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego ad. 2 kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.

**Z kolei pozwana ad. 1 zaskarżając wyrok w części**, tj. z powództwa R. K. (1) w zakresie pkt I.1,2,3,4,5,6,8,9 oraz z powództwa S. K. (1) w zakresie pkt. II.1,2,3,4,5,6,8,9, zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c.) poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem

dowodowym i przyjęcie, że:

a) pozwana ad. 1 nie zapewniła powodom bezpiecznych warunków pracy podczas procesu budowlanego, podczas gdy powodowie dysponowali możliwością używania sprzętu i odzieży ochronnej, a jedyną przyczyną ich nieużywania był lekceważący stosunek powodów do zasad bhp,

b) pozwana ad. 1 miała w pełni możliwość przewidzenia, że działania powodów, którzy zlekceważyli fakt, iż niezachowanie podstawowych przepisów z zakresu bhp i procesu budowlanego niesie za sobą poważne niebezpieczeństwo wypadku,

c) powodowie nie spowodowali zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. (poprzez przesuwanie rusztowania z nimi na górze, wskutek czego rusztowanie się złożyło), a nawet nie przyczynili się do jego powstania,

d) powodowie nie przeszli szkoleń w związku z powierzeniem im stanowiska pracy na rusztowaniu, podczas gdy szkolenia takie miały miejsce,

e) z jednej strony, że żona powoda R. K. (1) nie pracowała, opiekując się powodem za co przysługuje ryczałtowe odszkodowanie powodowi, a z drugiej strony ustalając, że żona powoda podjęła zatrudnienie,

f) odszkodowanie za koszty leczenia i dojazdów w wysokości 1.073,48 zł na rzecz powoda R. K. (1) oraz 351,43 zł na rzecz powoda S. K. (1) zostało ustalone na podstawie „wyobrażenia przez Sąd częstotliwości wizyt lekarskich powodów w okresie po hospitalizacji”,

g) koszty koniecznej rehabilitacji i leczenia wynoszą w przypadku powoda R. K. (1) co najmniej 700 zł miesięcznie, a w przypadku S. K. (1) 500 zł miesięcznie, w sytuacji gdy ustalenie takie na podstawie art. 322 k.p.c. nie ma podstaw, gdyż możliwe było wykazanie tych okoliczności dowodami z dokumentów, a pozwana tym okolicznością przeczyła,

h) powód R. K. (1) ze swoimi kwalifikacjami osiągnąłby dochód w kwocie 3.945,13 zł (1157,13 zł netto z tytułu renty z ZUS + 2 x po (1700 zł - 18%) miesięcznie, w sytuacji gdyby wypadek nie nastąpił, podczas gdy nawet z jego zeznań nie wynikała taka kwota wynagrodzenia, jakie pobierał od pozwanej ad. 1 przed wypadkiem,

i) powód S. K. (1) ze swoimi kwalifikacjami osiągnąłby dochód w kwocie 2.703,45 zł (899,45 zł netto z tytułu renty z ZUS + 2 x po (1100 zł - 18%) miesięcznie, w sytuacji gdyby wypadek nie nastąpił, podczas gdy nawet z jego zeznań nie wynikała taka kwota,

a wynagrodzenia jakie pobierał od pozwanej ad. I. Sąd ustalił przy tym, że renta na czas trwania całkowitej niezdolności do pracy jest niższa w przypadku S. K. (1)

(1.000 zł) niż w przypadku częściowej utraty zdolności do pracy (po 1.100 zł).

j) w odniesieniu do przesłuchania stron skarżąca podała, że „co do przebiegu wypadku brak jest podstaw dla kwestionowania wiarygodności zeznań powodów. Brak jest dowodów m. in. na to, aby powodowie nakazali przetaczanie rusztowania mierzącego 7 metrów innej osobie, podczas gdy sami się na nim znajdowali”, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami samych powodów z niniejszej sprawy, które pozwana ad. 1 zrelacjonowała w piśmie z dnia 12 września 2016r. oraz z zasadami doświadczenia życiowego, że skoro powodowie przesuwali rusztowanie w dniu poprzednim i nie reagowali na zwracane im uwagi, to jest wysoce prawdopodobne, że robili to samo w dniu wypadku, a także z ustaleniami biegłego R. W. przytoczonymi w pkt. 3 zarzutów apelacyjnych, co uzasadnia przesłuchanie powodów po odebraniu przyrzeczenia i ewentualną konfrontację ze współnikiem pozwanej,

k) „zeznania świadków złożone w sprawie nie budzą istotnych wątpliwości co do warunków zatrudnienia i okoliczności wypadku, w sytuacji gdy Sąd uznał zeznania powoda

za wiarygodne i nie wziął ich pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego, bez żadnego uzasadnienia, natomiast pominął w ogóle okoliczności, iż żona powoda R. K. (1) jest siostrą narzeczonej świadka Ł. G., świadek M. P. jest mężem siostry ciotecznej powoda, a żona świadka A. P. i siostra powoda S. K. (1) to rodzeństwo, a więc zeznania tych świadków winny podlegać szczególnie wnikliwej analizie,

2. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego K. P. z dnia 14 sierpnia 2013r. i oparcie się na ustaleniach tego biegłego,

w zakresie, przyczyn wypadku, odpowiedzialności pozwanej za wypadek i brak przyczynienia się powodów, w sytuacji gdy Sąd mimo zarzutów i wniosków pozwanej ad. 1 zgłoszonych w piśmie z dnia 4 września 2013r. nie nakazał sporządzenia opinii uzupełniającej, która mogłaby wyjaśnić m.in. istotną kwestię, czy rusztowanie było przesuwane podczas gdy znajdowali się na nim powodowie, a w trakcie przesuwania rusztowanie wjechało do dylatacji i wobec dodatkowego ciężaru jakim byli obaj powodowie uszkodzeniu uległo koło, które nie doznałoby uszkodzenia gdyby rusztowanie przesuвано,

w sposób prawidłowy - bez znajdujących się na nim powodów. Jest to o tyle istotne, gdyż sami powodowie przyznali, że w przeddzień i nawet w dniu wypadku przesuwali rusztowanie i wbrew doświadczeniu życiowemu oraz logice, a także opinii biegłego R. W. Sąd przyjął za wiarygodne, iż w chwili wypadku powodowie nie postępowali w ten sposób,

3. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego R. W. złożoną ustnie na rozprawie w dniu 6 lipca 2016r., który w sposób jednoznaczny wskazał: jeden z pracowników na dole, który tam kilka dni pracował, przepychał konstrukcję tej wieży z pracownikami na górze. Ja byłem na miejscu i osoby tam obecne opowiadały, że ten pracownik przepychał tę konstrukcję. (...) Głównym problemem było to, że konstrukcja wieży się złożyła w trakcie jej przemieszczania. Jestem pewny co tam zastałem i takie są wnioski”,

4. art. 227 k.p.c. i oddalenie wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a powołanych poniżej,

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, konkretnych kryteriów odniesionych do niniejszej sprawy, które pozwalałyby uznać wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia za odpowiednią,

6. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 230 k.p.c. poprzez uznanie,

że kwoty wskazane w pozwie przez powodów, a żądane tytułem zadośćuczynienia są kwotami wyjściowymi do ustalania odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia

w okolicznościach niniejszej sprawy, podczas gdy pozwana ad. 1 kwestionowała tak zasadność, jak i rażąco wygórowaną wysokość dochodzonych przez powodów świadczeń,

7. art. 322 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 230 k.p.c. poprzez zasądzenie dowolnej sumy tytułem odszkodowania za okres od 15 lipca 2011r. do 31 lipca 2011r.

w wysokości 650 zł, a później do końca marca 2012r. po 1.300 zł, co dało 11.700 zł

w przypadku powoda R. K. (1) oraz w stosunku do powoda S. K. (1) za okres od sierpnia 2011r. do marca 2012r.

w wysokości 4.900 zł (miesięcznie po 700 zł), podczas gdy udowodnienie żądania przez powodów byłoby możliwe, gdyby te wydatki faktycznie zostały poniesione, tyle tylko że powodowie opierali powództwo na podstawie swojego stanowiska, nie przedstawiając na tą okoliczność odpowiednich dowodów. W ocenie skarżącej na podstawie niniejszej sprawy widoczne jest, że Sąd zastosował te same reguły zarówno w stosunku do ustalenia odszkodowania, jak i zadośćuczynienia,

8. art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd całkowitej utraty zdolności do pracy przez powoda R. K. (1) oraz w stosunku do S. K. (1) całkowitej utraty zdolności do pracy w okresie do lipca 2015r., a po tym okresie częściowej zdolności do pracy wobec braku umożliwienia pozwanej ad. 1 zapoznania się z aktami rentowymi o sygn. 380000/6140/SER- (...) (S. K. (1)), (...) -2/07- (...) (R. K. (1)), a to na skutek oddalenia wniosku pozwanej ad. 1

o zobowiązanie powodów do udostępnienia tych akt bądź zwrócenie się do ZUS

o przedstawienie tych akt spraw, których pozwana ad. 1 nie była stroną, a więc oddalenie wniosku dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy i umożliwiającego pozwanej ad. 1 obronę swych praw,

9. art. 278 k.p.c. w związku z art. 322 k.p.c. w związku z art. 320 k.p.c. oraz w związku

z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że wobec braku dokładnych danych w zakresie wysokości realnego wynagrodzenia netto, nie było celowym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rent w celu ustalenia dokładnej różnicy między potencjalnymi zarobkami powodów, a otrzymywaną rentą, co uzasadniało, w ocenie Sądu, uwzględnienie tych zarobków i samej renty w oparciu o art. 322 k.p.c. Jest to ustalenie niezasadne, gdyż art. 322 k.p.c. ma zastosowanie wówczas, gdy niemożliwe jest udowodnienie wysokości roszczenia,

a w tej sytuacji dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było możliwe i konieczne,

co wyłączało zastosowanie art. 322 k.p.c.

10. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 322 k.p.c. poprzez niedającą się usunąć sprzeczność sentencji wyroku w odniesieniu do R. K. (1) (pkt. I. 4 i 5), w której Sąd zasądził rentę po 1.700 zł od każdego pozwanego, z uzasadnieniem (str. 20), w którym Sąd wskazał, że „w oparciu o art. 322 k.p.c. należało uznać, że powód R. K. (1) byłby w stanie uzyskać z pracy (ponad dochód z ZUS) dodatkowo co najmniej 1,000 zł netto (...) wskazując dalej, że: „sprawi to, że zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda renty w łącznej kwocie 1.700 zł miesięcznie (...)”. Sąd w uzasadnieniu nie wskazał, że zasądzona renta to po 1.700 zł miesięcznie. Analogiczna sprzeczność zachodzi w stosunku do sentencji wyroku odnośnie S. K. (1) (pkt. II. 4 i 5), w której Sąd zasądził rentę po 1.000 zł, a uzasadnieniem wyroku, w którym Sąd wyjaśnił, że: „wszystkie wskazane okoliczności przemawiają za przyjęciem kwoty miesięcznej renty na rzecz powoda w wysokości 1.100 zł”,

11. art. 321 k.p.c. i zasądzenie przez Sąd na rzecz powodów renty ponad żądanie (pkt.1.4.

i II.4), podczas gdy zgodnie z uzasadnieniem wyroku (str. 5) powodowie żądali renty

po 2.000 zł (R. K. (1)) i po 1.100 zł (S. K. (1)) dopiero od listopada 2015r., kiedy to doszło do rozszerzania powództwa, do tej pory powodowie żądali odpowiednio tych kwot, ale w łącznej wysokości, a nie tej kwoty od każdego z pozwanych,

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 207 § 1 i § 2 pkt. 1 i 2 k.p., art. 237<sup>3</sup> § 2 k.p., art. 237<sup>4</sup> § 3 k.p., § 109 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, § 108 - 111 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia

6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, jak i postanowienia dokumentacji techniczno - ruchowej rusztowania typu W. (dokumentacja (...)), poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie,

że pozwana ad. 1 naruszyła swym zachowaniem obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy podczas procesu budowlanego,

2. art. 415 k.c. w związku z art. 441 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 i 2 k.c. w związku

z art. 445 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie winy pozwanej ad. 1

za zaistnienie zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r. (w równym stopniu z winą pozwanego ad. 2), które ze swej winy spowodowali powodowie i pozwany ad. 2, a w dalszej kolejności poprzez przyjęcie odpowiedzialności solidarnej pozwanej ad. 1 z pozwanym ad. 2,

3. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powodowie nie przyczynili się w jakimkolwiek stopniu do zdarzenia z dnia 15 lipca 2011r.,

4. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej ad. 1 na rzecz powodów zadośćuczynienia, które dodatkowo nie jest odpowiednie.

5. art. 117 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i stwierdzenie, że nie występują przesłanki do uwzględnienia zarzutu przedawnienia w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 150.000 zł,

6. art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana ad. 1 jest zobowiązana do uiszczenia na rzecz powodów renty, oraz że jest ona odpowiednia, w sytuacji gdy prima facie zostało wykazane, że powodowie osiągnęliby będąc na rencie większy dochód niż pracując, tak jakby wypadek się nie wydarzył,

7. art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie ustawowych odsetek od kwot przyznanych tytułem zadośćuczynienia od daty wezwania o ich zapłatę, podczas gdy zostały one ustalone z uwzględnieniem okoliczności późniejszych aktualnych na datę wyrokowania, a więc pozwana ad. 1 nie pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia,

8. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 3 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej ad. 1 na przyszłość.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana ad. 1 wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej Ś. i spółka (...) spółka jawna, jak również zasądzenie od każdego powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, związanych z postępowaniem przed Sądem I i II instancji.

Dodatkowo pozwana ad. 1 wnosila o:

1. dopuszczenie dowodu z:

a) faktury VAT (...) z dnia 24 stycznia 2011r.,

b) faktury VAT (...) z dnia 12 stycznia 2011r.

c) na okoliczność zakupu przez pozwaną ram konstrukcyjnych (rusztowań),



d) faktury VAT (...) z 29 kwietnia 2011r. na okoliczność dokonania przez M. P. (świadka w sprawie) naprawy i bieżącego utrzymania sprawności sprzętu mechanicznego do robót budowlanych,

e) faktury VAT nr (...) z 4 lutego 2011r. na okoliczność daty wykonania filmu z udziałem powodów,

f) filmu zapisanego na nośniku CD powołanego już w piśmie pozwanej z dnia 19 listopada 2015r. na okoliczność zapewnienia przez pozwaną sprzętu zapewniającego pracownikom, w tym powodom bezpieczeństwa na budowie (kaski ochronne, szelki, odzież robocza) oraz zaznajomienia powodów z bezpiecznymi warunkami pracy,

g) faktury VAT nr (...) z dnia 22 marca 2011r.

h) faktury VAT nr (...) z dnia 23 lutego 2011r.

na okoliczność zakupu przez pozwaną sprzętu zapewniającego bezpieczeństwo na budowie (rękawice, lina),

i) protokołów z zeznań powodów złożonych w dniach 16 i 17 września 2011r. na Komendzie Powiatowej Policji w M. na okoliczność sprzeczności złożonych wówczas zeznań z zeznaniami składanymi w niniejszej sprawie,

j) przesłuchania na podstawie art. 303 i 304 k.p.c. powodów po odebraniu od nich przyrzeczenia na okoliczność, czy w dniu 15 lipca 2011r. powodowie dysponowali zabezpieczeniami (szelki, kaski), jak również, czy rusztowanie na którym znajdowali się powodowie było przesuwane, w szczególności czy było ono przesuwane z powodami na górze w momencie zdarzenia oraz, czy powodowie po wypadku w dniu 15 lipca 2011r. otrzymali od pozwanej Ś. i spółka (...) sp. j. propozycję pracy,

k) zeznań świadka J. G. na okoliczność, czy i w jaki sposób inwestor informował kierownika budowy E. K. o zamiarze przystąpienia do prac przez pracowników pozwanej oraz o samym przystąpieniu do tych prac, jak i co do firmy, która równolegle prowadziła pracę na budowie, sposobie i częstotliwości kontaktowania się z kierownikiem budowy w toku całego procesu inwestycyjnego, sposobie prowadzenia przez kierownika budowy nadzoru nad budową w okresie przed i po wypadku 15 lipca 2011r., sposobu uzupełniania dziennika budowy przez kierownika budowy,

l) konfrontacji w trybie art. 272 k.p.c. w związku z art. 304 k.p.c. powodów i pozwanej Ś. i spółka (...) sp. j., którą reprezentuje wspólnik T. J.

w przypadku podtrzymania przez powodów sprzecznych zeznań (złożonych w toku postępowania przygotowawczego na policji oraz w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie), a opisanych w piśmie pozwanej z dnia 12 września 2016r.

ł) opinii biegłego sądowego z zakresu rent na okoliczność ustalenia dokładnej różnicy między potencjalnymi zarobkami powodów, a otrzymaną rentą,

m) uzupełniającej opinii biegłego K. P. na okoliczność odniesienia się do zarzutów pozwanej ad. 1 zawartych w piśmie z dnia 4 września 2013r.,

2. zobowiązanie powodów do przedstawienia akt rentowych o sygn. 380000/6140/SER- (...) (S. K. (1)), (...) -2/07- (...) (R. K. (1)), bądź o zwrócenie się do ZUS o przedstawienie tych akt i umożliwienie pozwanej zapoznania się z nimi w odpowiednim terminie, w szczególności wniosek ten dotyczy dokumentów będących podstawą wydania orzeczeń komisji lekarskiej jak i samych orzeczeń wraz z uzasadnieniem, treści odwołań i wyroków z uzasadnieniem. Bez przedstawienia w/w dokumentów pozwana nie może odnieść się do tego, czy między uszczerbkiem ustalonym przez

ZUS, a zdarzeniem z dnia 15 lipca 2011r. zachodzi związek przyczynowo - skutkowy, a jeśli tak, to czy cały uszczerbek jest wynikiem tego zdarzenia,

3. uchylenie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5 października 2016r. oddalającego w/w wnioski zawarte w pkt. a)-k), wskazując, że pozwana złożyła w tym zakresie zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanego E. K. pozwana Ś.

i spółka (...) sp. j. wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego E. K. na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelacje pozwanych wnosili o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Powodowie wnieśli również zażalenie na orzeczenie o kosztach procesu w części, tj. pkt I.8 i II.8 sentencji wyroku w zakresie w jakim:***

1. zostało oddalone żądanie powoda ad. 1 R. K. (1) o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł,

2. zostało oddalone żądanie powoda ad. 2 S. K. (1) o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

Powołując powyższe, powodowie wnieśli o zmianę w/w wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach poprzez:

1. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda ad. 1 R. K. (1) kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

2. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda ad. 1 S. K. (1) kwoty 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

3. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów ad. 1 i ad. 2 kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wnoszący zażalenie zarzucili Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c., jak i art. 102 k.p.c., polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji przy wydanym orzeczeniu o kosztach postępowania sądowego faktu, iż:

- powodowie w niniejszej sprawie musieli odpiierać argumentację prawną i faktyczną od pełnomocników reprezentujących obu pozwanych - co wiązało się z większym nakładem pracy pełnomocnika powodów niż każdego z pełnomocników pozwanych,

- określenie należnej powodom od pozwanych kwoty tytułem zadośćuczynienia jak i renty, a absorbującej w znacznej mierze wysokość wartość przedmiotu sporu zależało od oceny Sądu I instancji,

- pozwani co do zasady nie uznawali powództwa.

Niezależnie od powyższego, powodowie podnieśli, iż Sąd I instancji naruszył także zasadę wynikającą z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., gdyż nie zostały stosunkowo rozdzielone koszty procesu, a który to w przeważającej części wygrał każdy z powodów.

W odpowiedzi na zażalenie, pozwana Ś. i spółka (...) sp. j. wniosła o jego oddalenie i zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany E. K. także wnosił o oddalenie zażalenia powodów i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

I. Apelacja pozwanego E. K. zasłużyła na uwzględnienie, jednakże z innych przyczyn aniżeli w niej wskazane.

Powodowie domagając się zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, wystąpili z żądaniem zasądzenia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 lipca 2011r., których podstawy prawnej należy upatrywać w przepisach Kodeksu cywilnego w szczególności w art. 445 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. z wszelkimi konsekwencjami sąd wynikającymi. Domagali się też ustalenia odpowiedzialności na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c.

Bezspornym jest, w kontrolowanej sprawie, że pracodawcą obu powodów w dacie wypadku była pozwana Ś. i spółka (...) spółka jawna w C..

Powodowie roszczenie skierowali do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego przeciwko swojemu pracodawcy. Wydział Cywilny Sądu Okręgowego przekazał sprawę do rozpoznania Wydziałowi Pracy tegoż Sądu uznając, że jest to sprawa z zakresu prawa pracy, w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 3 k.p.c.

W tym kontekście stwierdzić trzeba, że sprawy tej nie można uznać za "sprawę o odszkodowania dochodzone od zakładu pracy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych" (art. 476 § 1 pkt 3 k.p.c.), gdyż w myśl aktualnych regulacji prawnych, pracodawca nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki wypadku przy pracy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu tych wypadków. Sprawy o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, wynikające z ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017r., poz. 1773 ze zm.) mają bowiem charakter spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004r., II PZP 6/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2005r., I UK 166/04). Roszczenia uzupełniające świadczenia ubezpieczeniowe z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (poza roszczeniem z art. 237<sup>1</sup> § 2 k.p.) dochodzone od pracodawców, stanowią natomiast przedmiot spraw z zakresu prawa pracy jako sprawy związane ze stosunkiem pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996r., II PRN 13/95, z dnia 6 września 1994r., II PRN 5/95 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1993r., II PZP 3/93).

W toku postępowania już przed Sądem Okręgowym Wydziałem Pracy powodowie wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego E. K.

w trybie art. 194 § 3 k.p.c. Uzasadnili ten wniosek aktem oskarżenia przeciwko E. K. sporządzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej

w M. 6 kwietnia 2012r., sygn. 2 Ds. 566/11, z którego wynika, że E. K. pełniąc funkcję kierownika budowy zaniechał wykonywania szeregu obowiązków mających wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy na placu budowy. Sąd I instancji uwzględnił ten wniosek.

Jakkolwiek przepisy Kodeksu cywilnego stanowiące ogólną podstawę odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego odnoszą się nie tylko do pracodawcy

(w rozumieniu Kodeksu pracy), ale mają zastosowanie do każdego podmiotu, który ze swej winy wyrządził szkodę (art. 415 k.c.), to niewątpliwie roszczenie skierowane przeciwko E. K. nie jest roszczeniem ze stosunku pracy ani z nim związanym

w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Przepis ten stanowi bowiem, że przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane. Dochodzone tymczasem przez powodów przeciwko

E. K. roszczenia bezspornie nie wynikały ze stosunku pracy. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie definiują zaś pojęcia "roszczeń związanych ze stosunkiem pracy". Wykładnia tego przepisu była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. I tak w uchwale z dnia

3 lutego 1989r., III PZP 54/88 (OSNC z 1990r., nr 3, poz. 39) Sąd Najwyższy przyjął,

że sprawami związanymi ze stosunkiem pracy są sprawy, w których podstawa prawna wynika nie z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków w stosunku pracy, lecz z innych ustawowych lub umownych obowiązków zakładu pracy wobec pracownika. W świetle tego orzeczenia istnieje łączność podmiotowa i funkcjonalna ze stosunkiem pracy polegająca

na tym, że spór dotyczy stron stosunku pracy, nadto odpowiedzialność pracodawcy wynika

z realizacji obowiązków powstałych w czasie trwania stosunku pracy, chociaż wynikających

z innej podstawy niż stosunek pracy. W uchwale z dnia 28 października 1975r., V PZP 10/75 (OSNCP z 1976r., nr 1, poz. 3) oraz w postanowieniu z dnia 20 maja 1988r., I PZ 11/88 (OSNC z 1990r., nr 12, poz. 151) Sąd Najwyższy uznał za sprawę z zakresu prawa pracy sprawy obejmujące roszczenie o ochronę dóbr osobistych pracownika na podstawie art. 23

i 24 k.c. naruszonych przez zakład pracy na skutek przekroczenia granic opinii o pracy.

W tym wypadku podłożem roszczeń kierowanych do pracodawcy był stosunek pracy.

Bez istnienia stosunku pracy, uprawnienie, będące przedmiotem sporu, nie powstałoby

(por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004r., III CZP 19/04 - OSNC z 2005r., nr 6, poz. 105). Waler ogólniejszy dotyczący wykładni przepisu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. ma uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007r., I PZP 7/07 (OSNP

z 2008r., nr 5-6, poz. 55), według której sprawa o roszczenia pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesiona przeciwko osobie fizycznej niebędącej pracodawcą nie jest sprawą z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Z uzasadnienia tej uchwały wynika,

że dokonując wykładni przepisu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. należy mieć na uwadze relację jaka zachodzi między zwykłym postępowaniem cywilnym a postępowaniem odrębnym jako kształtującej się między zasadą a wyjątkiem. Ponadto - uwzględniając wypowiedzi

w piśmiennictwie prawniczym - chodzi w tym wypadku o roszczenia powstałe na tle innego stosunku prawnego łączącego strony stosunku pracy, niejako równoległe do stosunku pracy, "satelickiego". Aby więc mówić o sprawie związanej ze stosunkiem pracy musi być spełniony aspekt przedmiotowy odwołujący się do podstawy faktycznej roszczenia, które nie powstałoby gdyby nie istniał stosunek pracy. Poza aspektem przedmiotowym niezbędne jest uwzględnienie także aspektu podmiotowego. Roszczenie związane ze stosunkiem pracy nie może być skierowane przeciwko podmiotowi, który nie jest szeroko rozumianym pracodawcą. Stosunek pracy łączy pracodawcę i pracownika a nie podmioty, które stykają się ze sobą przy okazji wykonywania pracy. Dla powstania między nimi więzi prawnej rodzącej roszczenia cywilnoprawne istnienie stosunku pracy nie jest niezbędne, jest okolicznością pozbawioną znaczenia, przypadkową. Podzielając stanowisko zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007r., I PZP 7/07 co do wykładni sprawy związanej ze stosunkiem pracy, o której mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., zdaniem Sądu Apelacyjnego, dochodzone przez powodów przeciwko E. K. roszczenia nie były związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Brak w sprawie zarówno elementów podmiotowych, jak i przedmiotowych niezbędnych do uznania roszczeń powodów jako związanych ze stosunkiem pracy. Pozwany E. K. nie był pracodawcą powodów, stron nie łączył żaden stosunek prawny.

Zgłoszony przez powodów wniosek o dopozwanie E. K. nie znajdował więc podstaw procesowych z art. 194 § 3 k.p.c., ponieważ roszczenie

o naprawienie przez niego szkody niewątpliwie nie należy do żadnej z kategorii spraw wymienionych w art. 476 § 1 k.p.c.

W konsekwencji trzeba stwierdzić, że E. K. jako kierownik budowy nie był biernie legitymowany w postępowaniu odrębnym, odnoszącym się do spraw z zakresu prawa pracy, dlatego też na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo przeciwko E. K. (pkt I.7 i II.7).

W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie widział potrzeby ustosunkowywania się do apelacji pozwanego E. K..

Oddalenie powództwa przeciwko temu pozwanego nie oznacza jednak, że powodowie nie mogą wytoczyć powództwa przeciwko E. K. przed wydziałem cywilnym w postępowaniu „zwykłym”, wykazując przesłanki odpowiedzialności cywilnej, zwłaszcza, że przeciwko niemu toczy się jeszcze postępowanie karne, a akt oskarżenia stanowił główny powód wniosku o dopozwanie go do niniejszej sprawy.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego E. K. na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt IV wyroku), uznając, że okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiały za odstąpieniem od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu temu pozwanemu kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odwoławczy miał bowiem na uwadze sytuację materialną, rodzinną i zdrowotną powodów, a także charakter żądania poddanego pod osąd.

W odniesieniu do postępowania apelacyjnego Sąd II instancji, kierując się także dyspozycją art. 102 k.p.c. oraz uwzględniając uwarunkowania związane z sytuacją powodów i przebiegiem procesu, obciążył ich częścią opłaty uiszczonej przez E. K. od apelacji w ok. 50% i tak R. K. (1) w kwocie 7.500 zł, a S. K. (1) w kwocie 4.500 zł (pkt VII wyroku). Niewątpliwie sytuacja powodów jest trudna, jednak Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pozwany E. K. w postępowaniu apelacyjnym uiścił opłatę od apelacji w odniesieniu do obu powodów (R. K. 15.191 zł i S. K. 9.248 zł) oraz poniósł koszty zastępstwa procesowego (mając na uwadze wskazaną przez niego wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji) w odniesieniu do roszczenia R. K. (1) 4.050 zł i S. K. (1) 2.025 zł, w oparciu o § 2 pkt 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (aktualnie tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

II. Jeśli chodzi o apelację pozwanej Ś. i spółka (...) spółki jawnej w C., to okazała się ona uzasadniona jedynie w części.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Za częściowo zasadny Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. Sąd I instancji bowiem przyjął, że opieka w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji i niesamodzielnością niezbędna była powodom R. K. (1) od daty wypadku do marca 2012r., a S. K. (1) od sierpnia 2011r. do marca 2012r. Tymczasem z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii (k. 723-726 i 727-729 a.s), wynika, że powód R. K. (1) wymagał opieki osób trzecich przez okres 3 miesięcy od dnia wypadku w wymiarze około 8 godzin dziennie w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Tak świadczona opieka była rozłożona w czasie w ciągu dnia, a nie wykonywana w sposób ciągły, co stanowiło dla osób ją udzielających dodatkową uciążliwość. Powód S. K. (1) natomiast nie wymagał opieki osób trzecich po wypadku w związku z brakiem cech niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Należało przy tym zauważyć, że powód R. K. (1) przez okres miesiąca po wypadku był hospitalizowany. W tym czasie korzystał więc z profesjonalnej opieki personelu szpitala. Nieprawidłowo więc ustalił, na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy, że opieka ta była niezbędna w przypadku S. K. (1), a w sytuacji R. K. (1) także w szpitalu, jak i w okresie przekraczającym 3 miesiące po wypadku.

Nietrafne okazały się, w ocenie Sądu II instancji, pozostałe zarzuty pozwanej ad. 1 naruszenia prawa procesowego. Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji w odniesieniu

do tej pozwanej, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Wnioski z nich płynące akceptuje z wyłączeniem uznania, że koszty opieki w przypadku powodów R. K. (3) wynosiły 12.350 zł, a w przypadku S. K. (1) 4.900 zł. Sąd odwoławczy z wyżej wskazanych przyczyn nie akceptuje stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie wyliczenia wysokości szkody powodów z tytułu kosztów opieki, uznając, że w sytuacji powoda R. K. (3) opieka ta wymagana była przez 2 miesiące po opuszczeniu szpitala, a w sytuacji powoda S. K. (1) nie było konieczności jej sprawowania.

Prawidłowe jednak są ustalenia Sądu I instancji co do tego, że żądany przez powoda R. K. (1) miesięczny koszt takiej opieki w kwocie 1.300 zł nie jest wygórowany, mając na uwadze przedstawiony przez powodów orientacyjny cennik usług pielęgniarstwa i uwzględniając okoliczność, że powód ten wymagał pomocy innej osoby, jeszcze przez 2 miesiące po hospitalizacji, we wszystkich czynnościach (podawania leków, posiłków, zmiany opatrunków, załatwiania potrzeb fizjologicznych i higieny) o różnych porach w ciągu doby.

Zasadnie też ustalił Sąd I instancji, że żona powoda R. K. (1) początkowo nie pracowała, a potem podjęła pracę. Okoliczność, że zatrudniła się dopiero w listopadzie 2012r. wynika wprost z jej zeznań (k. e-protokół k. 1107 a.s.).

Również koszty leczenia i dojazdów do lekarzy oraz opłat za parkingi Sąd Okręgowy ustalił, w oparciu o przedstawione przez powodów faktury i rachunki (k. 48- 59, 191-193,138-143 a.s.). Wydatki te w zakresie leków i materiałów medycznych zostały poddane weryfikacji przez biegłego ortopedę. Prawidłowo Sąd I instancji uznał zasadność ponoszonych przez powodów opłat parkingowych przy szpitalach, a także koszty zakupu paliwa, zważywszy na częstotliwość wizyt lekarskich w okresie po hospitalizacji.

Także koszty niezbędnej rehabilitacji i leczenia powodów ustalone przez Sąd I instancji nie budzą wątpliwości, bowiem z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, jak i medycyny pracy, przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy na podstawie art. 382 k.p.c. (k. 1454-1469 a.s.), że takowa w przypadku obu powodów była i jest konieczna.

Należycie też Sąd Okręgowy ustalił uszczerbek na zdrowiu powodów w związku z wypadkiem przy pracy z 15 lica 2011r. u R. K. (1) na 50% i u S. K. (1) 55%, co wprost wynika z orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS przedłożonych przez powodów, jak i akt orzeczniczych ZUS, o które w trybie art. 382 k.p.c. Sąd odwoławczy poszerzył materiał dowodowy.

W kwestii zdolności powodów do pracy, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód R. K. (1) jest zawodu stolarzem i od stycznia 2010r. pracował jako pracownik budowlany, zaś powód S. K. (1) jest z zawodu technikiem ekonomistą. Dotychczas od 2009r. S. K. (1) pracował jako pracownik budowlany.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał powodów R. K. (1) od 2013r. za częściowo niezdolnego do pracy, zaś S. K. (1) do czerwca 2015. za całkowicie niezdolnego do pracy, a od lipca 2015r. za częściowo niezdolnego do pracy, o czym świadczą akta orzecznicze ZUS, jednakże z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy R. S. (k. 1454-1469 a.s.), przeprowadzonej przez Sąd II instancji wynika, że w okresie kiedy ZUS uznał powodów za częściowo niezdolnych do pracy w związku z wypadkiem przy pracy byli oni całkowicie niezdolni do wykonywania pracy fizycznej na ogólnym rynku pracy. Byli zdolni jedynie do wykonywania pracy w warunkach pracy chronionej dostosowanych w wymiarze 1/2 etatu.

Sąd Apelacyjny uczynił opinię biegłego z zakresu medycyny pracy R. S. podstawą ustaleń faktycznych, bowiem sporządzona została przez specjalistę z zakresu medycyny pracy po przeprowadzeniu badań powodów i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i orzecniczą. Żadna zaś ze stron opinii tej nie kwestionowała.

Niezrozumiałe są zarzuty pozwanej ad.1, w których wskazuje, że Sąd I instancji przyjął, iż ze swoimi kwalifikacjami powodowie osiągnęliby odpowiednio R. K. (1) 3.945,13 zł, a S. K. (1) 2.703,45 zł. Nic takiego bowiem nie wynika z ustaleń Sądu Okręgowego. W tym zakresie Sąd I instancji nie dopuścił się sprzeczności w treści uzasadnienia, nie orzekł też ponad żądanie. Pozwana zdaje się nie zauważać, że Sąd I instancji zasądził solidarnie od obu pozwanych kwoty wymienione w wyroku, w oparciu o art. 441 k.c., zatem zaspokojenie wierzyciela przez jednego z pozwanych zwalniałoby drugiego.

W związku jednak z oddaleniem powództwa przeciwko E. K. okoliczność ta pozostaje bez znaczenia.

Wbrew twierdzeniom skarżącej spółki Sąd I instancji nie dokonał ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem w zakresie niezapewnienia powodom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pozwana nie przedstawiła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że powodowie przeszli szkolenia w zakresie pracy na rusztowaniu.

Sam T. J. – współnik pozwanej ad.1, zeznając w postępowaniu karnym stwierdził (k.518 a.s.), że nie posiada szkoleń bhp pracowników. Z protokołu powypadkowego (k. 21-22,71-72 a.s.), zatwierdzonego przez pracodawcę wynika też, że natychmiastowo należy wprowadzić w firmie i przestrzegać wszystkich obowiązujących przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz utworzyć służbę bhp.

Zasadnie też Sąd Okręgowy nie zakwestionował wiarygodności zeznań powodów co do przebiegu zdarzenia z 15 lipca 2011r., w szczególności tego, że brak jest dowodów, aby powodowie nakazali przetaczanie rusztowania o wysokości 7 m innej osobie, podczas gdy sami się na nim znajdowali. Pozwana w tym zakresie kieruje się jedynie wysokim prawdopodobieństwem, że skoro powodowie przesuwali rusztowanie w dniu poprzednim i nie reagowali na zwracanie im uwagi, to prawdopodobnie czynili to także w dniu zdarzenia.

Faktem jest, że z zeznań świadka J. G. – inwestora (k. 606 a.s., e-protokół (...) a.s.) wynika, że dzień, czy dwa wcześniej widział jak dwóch pracowników stało na rusztowaniu, a trzeci je przesuwał. Świadek ten nie był w stanie podać, czy byli to powodowie. W dniu zdarzenia takiej sytuacji nie stwierdził (k. 606 a.s.). Sam powód R. K. (1) przyznał, że dzień wcześniej rusztowanie było przesuwane, gdy znajdował się na nim, jednak było ono wówczas o połowę niższe. W dniu zdarzenia jednak nie miało to miejsca (k. 635v.-637a.s., e-protokół k. 1217a.s.). Okoliczności aby rusztowanie był przesuwane w dniu wypadku, gdy znajdowali się na nim pracownicy zaprzeczył też powód S. K. (1) (k. 637-638), który pierwszy dzień wykonywał pracę na budowie w M..

Także z opinii biegłego z zakresu bhp K. P., jak słusznie zauważył Sąd I instancji wynika, że rusztowanie na którym pracowali powodowie zmontowane zostało przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień oraz w sposób niezgodny z zaleceniami dokumentacji techniczno-ruchowej. Ponadto rusztowanie to o wysokości pomostu roboczego 7 m nie zostało wyposażone w zalecany zestaw podporowy lub inne zabezpieczenia zapewniające stabilność rusztowania, do posadowienia rusztowania zastosowano nieoryginalne koła jezdne, które zostały wykonane przez nieznaną warsztat, a tym samym nie zostały poddane badaniom na wytrzymałość konstrukcyjną i materiałową, określoną w kryteriach ocen wyrobów pod względem bezpieczeństwa, zalecono wykonywanie prac na rusztowaniu bez uprzedniego dokonania odbioru technicznego rusztowania. Rusztowanie nie zostało wyposażone w tablicę określającą wykonawcę montażu rusztowania i informację na temat dopuszczalnych obciążeń pomostu roboczego i konstrukcji rusztowania. Koła natomiast nie były dostosowane technologicznie do zamontowanego rusztowania. Nie zapewniono przeszkolenia powodów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z opinii tego biegłego nie wynika, aby powodowie w jakikolwiek sposób przyczynili się do wypadku.

Przedmiotowe rusztowanie, jak wynika z materiału dowodowego, złożone zostało z elementów różnych systemów rusztowań przez T. J. i jednego z pracowników pozwanej ad.1 D. K.. Pracodawca nie udzielił powodowi instruktażu stanowiskowego przed rozpoczęciem prac na terenie hali magazynowo-usługowej w M..

Także ustna opinia biegłego R. W. (e-protokół k. 1179 a.s.) potwierdza, że rusztowanie zostało zmontowane niezgodnie z normami. Złożone je bowiem jako przejezdne, systemem gospodarczym. Nie było na rusztowaniu podestów, zabezpieczeń przed upadkiem. Konstrukcja rusztowania nie była wzmocniona zastrzałami po przekątnej, jak również w inny sposób. Koło jezdne pochodziło z innego urządzenia i było metodą gospodarczą przyspawane do konstrukcji. W takim stanie w ogóle nie powinno być na kółkach. Winno być zamontowane jako rusztowanie stałe.

Wbrew zarzutom pozwanej biegły R. W. nie stwierdził, że w dniu zdarzenia rusztowanie było przesuwane. Zrelacjonował jedynie, że to współnik pozwanej poinformował go o tym podczas oględzin.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ocenił opinie biegłych z zakresu bhp K. P. i R. W..

Należy też przypomnieć, że protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku powodów nie wskazuje, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pracowników przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez nich umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Wręcz przeciwnie stwierdza, że bezpośrednią przyczyną wypadku było uszkodzenie podstawy jednego z czterech stojaków rusztowania, wskutek czego rusztowanie przewróciło się wraz z pracownikami znajdującymi się na pomoście roboczym. Pośrednimi zaś przyczynami było niezakotwienie rusztowania, przekraczającego 6 metrów, brak skutecznego nadzoru w miejscu i dniu wypadku, niedokonanie wymaganego odbioru i dopuszczenie do użytku rusztowania przez osobę posiadającą stosowne uprawnienia, prawdopodobna wada materiałowa lub wykonawcza połączenia spawanego trzpienia i obudowy kółka stanowiącego jedną z podstaw rusztowania.

W świetle tych dowodów trudno też uznać, aby powodowi można było przypisać przyczynienie się do szkody, której doznali w wyniku wypadku, skoro otrzymali polecenie pracy na wadliwie skonstruowanym rusztowaniu. Nie przeszli szkoleń w związku

z powierzeniem im pracy na rusztowaniu. Nie można więc formułować zarzutu nieprawidłowości w wykonywaniu pracy na nim.

Bez znaczenia jest przy tym eksponowana przez skarżącą spółkę okoliczność, że powodowie wykonywali już wcześniej pracę na rusztowaniach (...). Także fakt, że pozwana zakupywała sprzęt w postaci kasków, szelek, lin asekuracyjnych nie mógł zostać uwzględniony, skoro pozwana ad. 1, jako pracodawca powodów, nie egzekwowała, aby pracownicy wykonywali pracę przy ich użyciu.

Zasadnie Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanej ad. 1 o dopuszczenie dowodu z faktur, filmu reklamowego, uzupełniającego przesłuchania świadka J. G., stron, opinii biegłych z zakresu bhp.

Zauważyć trzeba, że film reklamowy dotyczył prac prowadzonych przez spółkę, a nie przeprowadzenia szkoleń, zabezpieczenia w odzież i obuwiu robocze oraz niezbędny sprzęt.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że faktury zakupowe przedstawione przez pozwaną ad. 1 dotyczą 2 hełmów ochronnych (k. 1237 a.s.), podczas gdy jak wynika z zeznań współnika odwołującej T. J. (e-protokół k. 1217 a.s.) w dniu zdarzenia pracownicy pozwanej pracowali na kilku budowach. Na samej budowie w M. było 2 powodów i D. K.. Skarżąca spółka nie wyjaśniła w jaki sposób np. 2 kasków miałyby używać co najmniej kilku jej pracowników.



Jeśli chodzi o fakturę dotyczącą zakupu ram konstrukcyjnych (rusztowań), to również zdaniem Sądu II jednak ona bez znaczenia, zważywszy, że jak wynika z materiału dowodowego omówionego wyżej, rusztowanie z którego spadli powodowie było zmontowane niezgodnie z normami.

Skarżąca spółka nie przedstawiła też żadnych argumentów co tego w jaki sposób dokonana przez M. P. naprawa i bieżące utrzymanie sprawności sprzętu mechanicznego do robót budowlanych, za co wystawił fakturę 12 stycznia 2011r. miała związek z wypadkiem powodów.

Co się zaś tyczy zeznań złożonych przez powodów w postępowaniu karnym, a ujawnionych przez Sąd I instancji, to także Sąd Apelacyjny nie dopatrył się sprzeczności z zeznaniami złożonymi w kontrolowanej sprawie. Wszak powodowie nie zaprzeczali, że w dniu zdarzenia we trzech przesuwali rusztowanie, bowiem wymagało tego ocieplanie poszczególnych części dachu, jednakże z uwagi na jego wysokość i ciężar nie czynili tego gdy ktokolwiek znajdował się na nim.

Prawidłowo Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu rent w celu ustalenia dokładnej różnicy pomiędzy potencjalnymi zarobkami powodów a otrzymywaną rentą, odwołując się w tym zakresie do art. 322 k.c.

Jak bowiem wynika z zeznań świadków Ł. G., A. P. oraz powodów (k. 589, 599 a.s.) pracownicy zarabiali więcej niż minimalne wynagrodzenie.

I tak były to kwoty w przypadku powodów R. K. (1) ok. 3.000 zł netto, a S. K. (1) ok. 2.000-3.000 zł netto (e-protokół k. 1217 a.s.). Także w ocenie Sądu Apelacyjnego wydaje się to prawdopodobne w świetle dostępnej powszechnie wiedzy odnośnie zarobków pracowników budowlanych, w szczególności otwarcia rynku pracy na kraje Unii Europejskiej. Okoliczność pokrewieństwa, czy powinowactwa pomiędzy świadkami i powodami nie powoduje, że należało je uznać za niewiarygodne.

Zasadnie więc Sąd Okręgowy ocenił możliwości zarobkowe powodów i ich usprawiedliwione potrzeby przez pryzmat art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli

w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Oznacza to, że jeśli strona powodowa wykazała, że w następstwie wypadku poniosła szkodę związaną z utratą możliwości zarobkowych, koniecznością rehabilitacji, to powództwo w tym zakresie nie może być oddalone, lecz niezbędne jest ustalenie wysokości kwot należnych z tego tytułu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012r., II CSK 362/11, LEX nr 1165068 ; z dnia 7 lipca 2011r., II CSK 682/10, LEX nr 951296; z dnia 26 stycznia 2006r., II CSK 108/05, LEX nr 191249).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu odwoławczego, mając na uwadze treść art. 322 k.p.c., w oparciu o zeznania świadków Ł. G. i A. P. oraz powodów, także opinie biegłych z zakresu ortopedii i medycyny pracy, należało przyjąć, że powodowie ponad rentę z ZUS mogliby uzyskać dodatkowo dochód R. K. (1) 1.000 zł, a S. K. (1) co najmniej 500 zł, a od kwietnia 2012r. 600 zł miesięcznie. Koszty zaś koniecznej rehabilitacji i leczenia powodów to kwota w przypadku powoda R. K. (1) 700 zł, a S. K. (1) 500 zł miesięcznie.

Choć roszczenia te nie zostały przez nich udokumentowane, poprzez złożenie faktur, rachunków, wykazanie konkretnych kwot, które mogliby uzyskiwać tytułem wynagrodzenia, gdyby nie wypadek przy pracy u pozwanej ad. 1, jednakże w świetle zasad doświadczenia życiowego, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, mając na uwadze art. 322 k.p.c., także Sąd Apelacyjny uznał powyższe roszczenia za udowodnione.

Sąd odwoławczy zatem pominął pozostałe wnioski dowodowe pozwanej ad. 1 zawarte w apelacji, skoro okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uznania za uprawnione zarzutów naruszenia wskazanych w apelacji skarżącej spółki przepisów prawa materialnego, za wyjątkiem tych, które dotyczyły kosztów opieki, ustalonych przez Sąd I instancji na podstawie art. 444 § 1 k.c.

W realiach niniejszego sporu, podnieść wypada, że przepisy art. 24, art. 66 ust. 1 i art. 68 Konstytucji RP zawierają gwarancję ochrony pracy, w tym, poprzez zapewnienie każdemu prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę zdrowia. Konkretyzacją pierwszej z wyżej wymienionych kategorii wolności obywatelskich są między innymi przepisy art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 11<sup>1</sup> k.p., regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych na płaszczyźnie każdej z tych gałęzi prawa. Przepisy te traktują o odpowiedzialności pracodawcy za naruszenie dóbr osobistych pracownika, a w szczególności jego czci, godności pracowniczej, dobrego imienia i zdrowia. Natomiast urzeczywistnieniem konstytucyjnych gwarancji w zakresie ochrony pracy, w sferze prawa pracy, jest między innymi art. 94 pkt 4 k.p., nakładający na pracodawcę obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W tym kontekście uznać należy, iż skarżąca spółka jako pracodawca powodów nie kwestionuje, iż w dniu 15 lipca 2011r. powodowie ulegli wypadkowi przy pracy, w następstwie którego doznali urazów fizycznych i psychicznych.

Także, według Sądu Apelacyjnego, powodowie występując z roszczeniami przeciwko pozwanej ad. 1 udowodnili przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, a mianowicie:

- ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (na zasadzie winy - art. 415 k.c.);
- doznaną krzywdę;
- związek przyczynowy między zdarzeniem powodującym rozstrój zdrowia, a powstaniem szkody.

W tym kontekście wskazać trzeba, że w myśl art. 207 k.p. odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy w znaczeniu przedmiotowym (w placówce zatrudnienia) ponosi pracodawca. Pracodawca odpowiada za bezpieczeństwo swoich pracowników nie tylko na terenie swojego zakładu pracy, gdyż zgodnie z art. 15 k.p. ma on im zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy niezależnie od tego, gdzie praca jest wykonywana. Powtarza to art. 94 pkt 4 k.p., w którym dodano że do obowiązków pracodawcy należy także systematyczne prowadzenie szkolenia pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Brak jest przy tym podstaw do uznania, aby do wypadku doszło z winy powodów. Przede wszystkim stwierdzeń takich nie zawiera protokół powypadkowy.

Także opinia biegłych z zakresu bhp w żaden sposób nie wskazuje na takie okoliczności.

Podkreślenia wymaga, że za stan sprawności maszyn, urządzeń, bądź narzędzi pracy wprowadzanych na teren budowy odpowiada pracodawca na podstawie art. 215, 216, 217 k.p.

Zasadnie uznał, na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy, że pozwana ad. 1 naruszyła w związku z tym art. 207 §1 i 2, 237<sup>3</sup> § 2, 237<sup>4</sup> § 3 k.p., § 109 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. nr 169, poz. 1650), § 108, 109, 110, 111, 112 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz.U. z 2003r., nr 47, poz. 401), dokumentację techniczno-ruchową rusztowania typu W..

To bowiem skarżąca spółka nie zapewniła powodom bezpiecznych warunków pracy, dopuszczając ich do pracy bez przeprowadzenia odpowiedniego szkolenia odnoszącego się do pracy na rusztowaniu i nakazując pracę na wadliwie skonstruowanym rusztowaniu. Ponosi więc winę za wypadek powodów. Jako przedsiębiorca trudniący się pracami budowlanymi, miała możliwość przewidzenia, że niezachowanie podstawowych przepisów z zakresu bhp i procesu budowlanego niesie za sobą niebezpieczeństwo wypadku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma również podstaw dla przyjęcia, że powodowie swym niewłaściwym zachowaniem przyczynili się do powstania zdarzenia w rozumieniu art. 362 k.p.c.

Podkreślić należy, że w myśl art. 362 k.c. o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody - a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej; skutek następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014r. V CSK 166/2013).

Sąd II instancji pragnie przypomnieć, że ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania, bądź zwiększenia szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu merytorycznego. Sąd odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia zachowanie podjęte przez obie strony zdarzenia lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego "odpowiedniego" zmniejszenia, stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, przy ocenie stopnia w jakim należy zmniejszyć obowiązek naprawienia szkody należy brać pod uwagę podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu, szczególne okoliczności danego wypadku, takie jak przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, skutki wypadku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006r., sygn. akt IV CSK 118/06, LEX nr (...), z dnia 17 czerwca 2009r., sygn. akt IV CSK 84/09, LEX nr 818614).

Adekwatnie do poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy odrzucił forsowaną przez pozwaną ad.1 konstrukcję przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody. Powodowie w ramach swych obowiązków wykonywali pracę na nieprawidłowo skonstruowanym rusztowaniu, nie będąc w ogóle przeszkoleni w zakresie wykonywania prac na rusztowaniu. Prawidłowe zatem jest stanowisko Sądu I instancji, że w tej sytuacji nie można wobec powodów formułować zarzutów nieprawidłowości w wykonywaniu poszczególnych czynności.

Ponadto, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy warunki pracy sprzeczne były z przepisami powołanymi wyżej, w szczególności to wadliwa konstrukcja rusztowania była przyczyną rozpadnięcia się go podczas pracy i wypadku powodów. Nikt też ze strony skarżącej spółki nie sprawował nadzoru nad pracownikami.

Odmierna w tym zakresie ocena pozwanej ad.1 nie znalazła aprobaty ze strony Sądu Apelacyjnego. Brak jest bowiem w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że powodowie przyczynili się do wypadku przy pracy (powstania szkody) wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozwana zresztą nie wskazuje, jakie przepisy mieliaby naruszyć powodowie.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy nie dopuścił się też naruszenia art. 445§ 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty R. K. (3) kwoty 270.000 zł, a na rzecz powoda S. K. (1) 165.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom apelującej spółki kwoty powyższe nie są rażąco wygórowane.

W świetle art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przede wszystkim wskazać należy, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono "odpowiednie", co jest pojęciem o charakterze nieo określonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a podstawowym kryterium jest tu rozmiar krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Należy też uwzględnić okoliczność, czy doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości, czy też będą one powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest bowiem świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010r., I CSK 244/09, LEX nr 570118, z dnia 6 lipca 2012r., V CSK 332/11, LEX nr 1228612, z dnia 30 stycznia 2014r., III CSK 69/13, LEX nr 1463872).

Trzeba też podkreślić, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003r., IV CK 151/02, LEX nr 157306, z dnia 7 listopada 2003r., V CK 110/03, LEX nr 602308).

Pamiętać również należy, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną.

W kontekście powyższych rozważań trzeba zwrócić uwagę, że w wyniku wypadku przy pracy u pozwanej ad.1 powodowie doznali poważnych obrażeń. I tak R. K. (1) stłuczenia głowy, złamania przedkłykciowego kości udowej prawej

ze zwłknięciem tylnym stawu kolanowego, podwichnięcia w stawie skokowo-goleniowym prawym z uszkodzeniem więzadeł, złamania kości skokowej prawej, złamania pięty prawej, złamania kompresyjnego trzonu L2. U powoda S. K. (1) doszło natomiast

do wieloodłamowego złamania przysady dalszej kości udowej lewej, złamania III i IV kości śródstopia lewego.

Leczenie następstw wypadku wiązało się dla powoda R. K. (1)

z koniecznością długotrwałego (3 miesięcznego) leżenia. Pojawiły się odleżyny i zmiany

w kościach w związku z brakiem ruchu, co dodatkowo potęgowało jego cierpienie. Następnie przez pół roku zmuszony był poruszać się na wózku inwalidzkim. 11 kwietnia 2012r. zakończył się dla niego tylko pierwszy etap leczenia, które w przyszłości będzie kontynuowane – usunięcie zespolenia i rehabilitacja. Negatywne jest też rokowanie co do możliwości uzyskania istotnej poprawy stanu zdrowia w zakresie szkieletu osiowego powoda.

Chociaż odzyskał na poziomie podstawowym możliwość samodzielnego poruszania, a nawet jazdy samochodem, to jednak nie w stanie dłużej stać, czy iść. Nadal wymaga przyjmowania leków przeciwbólowych, pomocy osób drugih w codziennym funkcjonowaniu, w związku

z ograniczeniami funkcji szkieletu osiowego i kończyny dolnej prawej. Rokowania są zdecydowanie negatywne co do możliwości odzyskania pełnej sprawności. Cały czas ma dolegliwości bólowe ze strony stopy, kolana, kręgosłupa. Przed wypadkiem żona R. K. (1) nie pracowała. Był on jedynym żywicielem rodziny. Po wypadku wymagał pomocy żony przy przygotowaniu posiłków, myciu, ubieraniu się, korzystaniu z czynności fizjologicznych. Niezdolność do pracy negatywnie wpływa na jego samoocenę, zwłaszcza, że od wczesnej młodości pracował fizycznie. W trakcie leczenia rodzina powoda K. zmuszona była korzystać z pomocy MOPS na wyżywienie, na węgiel.

Należy też zwrócić uwagę, że w momencie wypadku R. K. (1) miał dwoje dzieci w wieku 2 i 14 lat. Przed wypadkiem spędzał czas wolny z dziećmi, chodził z nimi na plac zabaw, na wycieczki. Stan zdrowia, spowodowany wypadkiem, uniemożliwił mu sprawowanie opieki nad młodszym dzieckiem. Nie ma też możliwości uprawiania sportu i rekreacji (jazda na rowerze, wycieczki w góry, gra w piłkę), wykonywania większości prac domowych (zakupy, przygotowanie posiłków, sprzątanie, przenoszenie cięższych przedmiotów, naprawy, remonty), zwłaszcza w zakresie prac wymagających schylania się, prac na wysokości.

Jeśli chodzi o powoda S. K. (1), to chociaż jego uraz nie obejmował tak wielu części układu ruchu, jak u powoda R. K. (3) i na skutek leczenia operacyjnego uzyskano zrost złamań w obrębie stopy lewej, jednak złamanie uda lewego powikłane zostało infekcją głęboką krwiopochodną, co niewątpliwie wiązało się ze znacznym bólem, obawą o dalsze perspektywy zdrowotne. Powód wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Leczenie następstw wypadku u tego powoda wiązało się z koniecznością długotrwałego odciążania kończyny dolnej lewej. W tej chwili noga ta jest wykrzywiona i krótsza, co w przyszłości może spowodować dysfunkcje innych elementów układu ruchu. Leczenie następstw wypadku trwa nadal. Charakter powikłań towarzyszących leczeniu (infekcja głęboka) nie pozwala na określenie jak długo ono potrwa. Nadal wymaga leczenia lewej kończyny dolnej, przyjmowania antybiotyków i leków przeciwbólowych, pomocy osób drugih w codziennym funkcjonowaniu, w związku z ograniczeniem funkcji kończyny dolnej lewej. Rokowania co do stanu jego zdrowia na przyszłość są zdecydowanie negatywne co do możliwości odzyskania pełnej sprawności. Wymaga dalszego intensywnego leczenia ortopedycznego zmierzającego do eradykacji infekcji i uzyskania stabilnego zrostu złamania uda, następowanej rehabilitacji. Ma ograniczone możliwości uprawiania sportu i rekreacji, wykonywania większości prac domowych (zakupy, przygotowanie posiłków, sprzątanie, przenoszenie cięższych przedmiotów, drobne naprawy). Po wypadku poruszał się o kulach. Pomagały mu mama i siostra. Przed wypadkiem jeździł na rowerze, biegał, chodził na wycieczki, spotykał się z rówieśnikami. Miał dziewczynę, która się z nim rozstała po wypadku, ze względu na jego niesprawność fizyczną, co dodatkowo pogłębiło jego negatywne odczucia. W chwili wypadku powód był bardzo młodym człowiekiem. Miał zaledwie 25 lat. Od momentu wypadku został wyłączony z aktywnego życia.

Okoliczności te wynikają tak z zeznań powodów, żony powoda R. K. (1), dokumentacji medycznej. Ocena stanu zdrowia powodów została zaś w pełni przedstawiona w opiniach biegłych z zakresu medycyny, tak w postępowaniu przed Sądem I, jak i II instancji.

Należy też pamiętać, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny doznanej krzywdy tj. szkody niemajątkowej wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić niewątpliwie różnego rodzaju świadczenia otrzymane przez poszkodowanego (vide: wyrok z 12 października 1999r., II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001/1/29, z 11 stycznia 2000r., II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001/9/318, z dnia 21 października 2003r., I CK 410/02, LEX nr 82269).

Sąd Okręgowy rozstrzygając kwestię zadośćuczynienia wziął pod uwagę jednorazowe odszkodowanie otrzymane przez powodów z ZUS w przypadku S. K. (1) za 55%, a R. K. (1) 50% uszczerbku na zdrowiu. Uzyskanie przez poszkodowanych tego typu świadczeń oznacza, że nie należy jednak mechanicznie (matematycznie) zmniejszyć zadośćuczynienia o ich kwotę, ale trzeba to uwzględnić przy ustaleniu "odpowiedniej sumy".

Trzeba też zauważyć, że biegły ortopeda ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda R. K. (1) na 80% (k. 812-813 a.s.).

W ocenie Sądu II instancji, w toku sprawy powodowie udowodnił nie tylko istnienie samego urazu, ale i uciążliwości związane ze skomplikowanymi operacjami, a także koniecznością dalszego leczenia i rehabilitacji.

Prawidłowo uznał więc Sąd I instancji, że krzywda powodów doznana na skutek wypadku jest znaczna, biorąc pod uwagę dotychczasowe leczenie, stan obecny, jak i perspektywy na przyszłość.

Powyższe okoliczności wskazują, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone przez Sąd I instancji na rzecz powodów nie są rażąco wygórowana, a wręcz przeciwnie są adekwatne do cierpień związanych z wypadkiem.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy należycie rozważył wszystkie okoliczności związane z krzywdą powodów tj. rozmiar cierpień i ich długotrwałość.

Podkreślić należy, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł.

Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający.

Zasadnie stwierdził Sąd I instancji, że nie wystąpiły przesłanki do uwzględnienia zarzutu przedawnienia, na podstawie art. 117 § 1 i 2 k.c. w związku art. 442<sup>1</sup> §1 i 3 k.c.

w zakresie żądania zadośćuczynienia przez powoda S. K. (1) ponad kwotę 150.000 zł w piśmie z 19 listopada 2014r. (k. 888-889 a.s.). Powód ten bowiem rozszerzył żądanie niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia w zakresie jednorazowego odszkodowania (wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu z 29 października 2014r. w sprawie V U 350/13), jak i po uzyskaniu orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, że w dalszym ciągu jest całkowicie niezdolny do pracy (wrzesień 2014r.). W tej sytuacji zarzut przedawnienia należało uznać za chybiony.

Sąd odwoławczy podzielił za to częściowo zarzut apelacji pozwanej ad. 1 naruszenia art. 444 §1 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Jeśli chodzi o koszty zakupu leków, materiałów medycznych, dojazdu do lekarzy oraz opłat za parking przy szpitalu, to wynikają one bezpośrednio z faktur i rachunków przedstawionych przez powodów. Wydatki w zakresie leków i

materiałów medycznych zostały poddane weryfikacji przez biegłego ortopedę, który określił je jako celowe. Oprócz faktur i rachunków wskazanych przez biegłego Sąd Okręgowy należycie zaliczył także wydatki związane z zakupem paliwa i opłatami parkingowymi w związku z dojazdem do lekarzy.

Powodowie w przekonujący sposób uzasadnili konieczność ponoszenia wydatków na ten cel, zważywszy na częstotliwość wizyt lekarskich w okresie po hospitalizacji.

Trafna okazała się argumentacja skarżącej spółki jedynie co do odszkodowania z tytułu kosztów opieki. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasługiwały one na uwzględnienie w odniesieniu do powoda R. K. (1) jedynie za 2 miesiące, a w przypadku powoda S. K. (1) w ogóle. Jak to bowiem wynika z opinii biegłego z zakresu (...) wymagał takiej opieki przez 3 miesiące od dnia wypadku, przy czym należy zwrócić uwagę, że przez miesiąc był hospitalizowany. W okresie po powrocie do domu opieka w stosunku do jego osoby konieczna była jeszcze przez 2 miesiące, w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Uwzględniając zatem okoliczność, że istniała konieczność sprawowania opieki na powodem R. K. (1) w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie, w różnych porach dnia i nocy, kwota 1.300 zł przyjęta przez Sąd I instancji za miesiąc, w oparciu o art. 322 k.p.c., nie jest wygórowana, z uwagi na ceny usług pielęgniarских w tym zakresie. Sąd odwoławczy zmienił więc zaskarżony wyrok i obniżył zasądzoną na rzecz powoda R. K. (1) kwotę z tytułu odszkodowania za koszty opieki do 2.600 zł (2 miesiące), uznając, że roszczenie przewyższające tę kwotę jest niezasadne (pkt I.3 wyroku).

Okoliczność, że w tym czasie opiekę nad tym powodem sprawowała jego wówczas niepracująca małżonka, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, odwołując się w tej mierze do orzecznictwa sądów powszechnych, nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zobowiązanego do naprawienia szkody.

Jeśli zaś chodzi o powoda S. K. (1), to jak to wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii, nie wymagał on opieki innych osób. Jego żądanie w odniesieniu więc do zwrotu kosztów opieki było niezasadne, dlatego Sąd odwoławczy w tym zakresie zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu I instancji, oddalając powództwo.

Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutów pozwanej odnośnie braku podstaw do zasądzenia na rzecz powodów na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty, która dotyczy utraty możliwości zarobkowych i zwiększonych potrzeb. Ocena Sądu Apelacyjnego w tym zakresie jest zbieżna ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Renta bowiem przewidziana w art. 444 § 2 k.c. ma naprawić doznaną w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia szkodę majątkową, wyrażającą się w zwiększeniu wydatków lub zmniejszeniu dochodów. Każda z okoliczności wymienionych w tym przepisie, a więc utrata zdolności do pracy, zwiększenie się potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, może stanowić samodzielną podstawę żądania zasądzenia renty. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp.). Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Przy tym jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, trudności w ścisłym ustaleniu takiej szkody nie stanowią negatywnej przesłanki roszczenia o rentę. Mierniki jakimi kierować się powinien sąd przy ustalaniu wysokości renty są nieostre, a udowodnienie ich wysokości może wielokrotnie sprawiać trudności. Niemniej jednak poszkodowanego obciąża w procesie ciężar udowodnienia, że takie zwiększone potrzeby istnieją oraz wykazania, choćby w przybliżeniu, wysokości żądanej miesięcznej renty. W przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności, w tym zakresie powinien się kierować wskazaniem z art. 322 k.p.c.

Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w przypadku odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego oraz renty na podstawie art. 444 k.c. przyjmuje się powszechnie, że reguła *ius moderandi* ma zastosowanie. Dopuszczalne jest - w braku możliwości ścisłego udowodnienia roszczenia o naprawienie szkody - zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.), zaś renta na podstawie art. 444 § 2 k.c. musi być jedynie odpowiednia, a nie precyzyjnie oddająca wartość szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015r., II CSK 182/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 czerwca 2015r., I ACa 266/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 kwietnia 2013r., I ACa 639/12).

Jak wynika, w szczególności z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, w okresie nawet kiedy ZUS uznał powodów za częściowo niezdolnych do pracy w związku z wypadkiem przy pracy byli oni całkowicie niezdolni do wykonywania pracy fizycznej na ogólnym rynku pracy. Byli zdolni jedynie do wykonywania pracy w warunkach pracy chronionej dostosowanych w wymiarze 1/2 etatu.

Należy w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011r. w sprawie I PK 165/10, w uzasadnieniu którego Sąd ten stwierdził, że sama tylko teoretyczna zdolność podjęcia pracy w znacząco ograniczonym zakresie nie powinna być przeszkodą zasądzenia pełnej renty. Dlatego też nie jest wykluczona sytuacja, w której poszkodowany otrzyma pełną rentę w wysokości utraconych zarobków, jakie by mógł osiągać, gdyby wypadek nie nastąpił, chociaż nie utracił zdolności do pracy zarobkowej całkowicie. Powyższe argumenty niweczą także trafność zarzutów skarżącego, związanych z naruszeniem przepisu art. 444 § 2 k.c.

Potencjalnej poprawy stanu zdrowia powodów w zakresie możliwości zarobkowych nie można przewidzieć.

Okoliczność, że pozwana proponowała w 2016r. (k. 1405 a.s.) powodowi R. K. (1) zatrudnienie w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku kierowcy osoby kierującej i dozorującej pracę dwóch pracowników, także w delegacjach nie mogła wpłynąć na wysokość renty tego powoda, zważywszy na przywołaną wyżej opinię biegłego z zakresu medycyny pracy, jak i fakt, że od lutego 2012r. pozwana zatrudnia tylko jednego pracownika (k. 1498-1516 a.s.).

Powodowie utracili zatem całkowicie zdolność do pracy na otwartym rynku pracy.

Sąd Okręgowy więc w odniesieniu do renty dokonał wnikliwej i starannej oceny sytuacji powodów, a wyliczona renta co do wysokości nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Niewątpliwie powodowie mieliby możliwość zatrudnienia, natomiast skutki wypadku pozbawiły ich tej możliwości i strata ta podlega wyrównaniu przez stronę pozwaną w ramach renty. Faktem jest, że wysokość realnego wynagrodzenia uzyskiwanego u pozwanej nie została ustalona. Pozwana podnosiła, że wszyscy mężczyźni byli zatrudnieni na stanowiskach pracowników fizycznych - budowlanych za jednakowym, minimalnym wynagrodzeniem (k. 1404,1416, 1498-1516 a.s.). Nie sposób jednak przyjąć, jak wskazuje pozwana spółka, aby pracownicy budowlani, wykonujący skomplikowane prace dociepleniowe, w trudnych warunkach, o różnym stażu i kwalifikacjach otrzymywali minimalne wynagrodzenie. Trafnie więc uznał Sąd I instancji, odwołując się do treści art. 322 k.p.c., że powodowie ponad dochód z tytułu renty z ZUS, mogliby zarabiać R. K. (1) 1.000 zł, a S. K. (1) 500 zł, a od kwietnia 2012r. 600 zł. Można bowiem zakładać, że zważywszy na wysokość renty z ZUS, ich zarobki wynosiłyby w przypadku R. K. (1) ok. 2.100 zł netto, a S. K. (1) ok. 1.400-1.500 zł netto. Wynagrodzenia w takich wysokościach, biorąc pod uwagę uwarunkowania rynkowe, nie są wygórowane.

Także prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji, że skoro powodowie powinni poddawać się regularnej rehabilitacji (2 zabiegi w tygodniu), dojeżdżać na rehabilitację i do lekarzy kwota uwzględniona przez tenże Sąd w przypadku R. K. (1) 700 zł i S. K. (1) 500 zł miesięcznie jest adekwatna do orientacyjnego kosztu rehabilitacji i kosztów dojazdu. Niewątpliwie powodowie zabiegi rehabilitacyjne mogą uzyskać w ramach publicznej służby zdrowia. Z zasad doświadczenia życiowego



w oczywisty sposób wynika jednak, jak ważna jest intensywna i dobrze prowadzona rehabilitacja powypadkowa. Powszechnie wiadomym jest również, że choć rehabilitacja dostępna jest dla ubezpieczonych w ramach publicznej służby zdrowia, to zakres zabiegów ograniczony jest tak rodzajowo, jak i okresowo.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego poszkodowani mają prawo zapewnić sobie rehabilitację w takim zakresie i na takich warunkach, jakie są optymalne z punktu widzenia ich zdrowia. Zwlekanie z rehabilitacją w okresie następującym bezpośrednio po wypadku, czy odbywanie jej w minimalnym zakresie może prowadzić do nieodwracalnych zmian, spowolnić proces leczenia i znacznie obniżyć szanse na powrót do zdrowia w takim stopniu w jakim w danej sytuacji jest to możliwe.

Na uwzględnienie nie zasługują też zarzuty apelującej spółki odnoszące się do wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji daty wymagalności roszczeń powodów, a co za tym idzie - daty początkowej biegu odsetek. Słusznie bowiem Sąd ten uznał, iż z mocy art. 455 k.c., wobec nieoznaczenia terminu spełnienia świadczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie i tego, iż termin ten nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenia te winny być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Skoro zobowiązanie do ich zapłaty ma charakter zobowiązania bezterminowego, to przekształcenie go

w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela do zapłaty.

Z tą chwilą dłużnik popada w opóźnienie, co rodzi po jego stronie wynikający z art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. obowiązek zapłaty odsetek. Pokreślić przy tym należy, iż Sąd odwoławczy nie znajduje żadnych podstaw ku temu, by jako datę wymagalności tych roszczeń przyjąć datę wydania wyroku zasądzającego je, zgodnie z oczekiwaniami pozwanej ad.1, opartymi na orzecznictwie sądowym, nakazującym ogólnikowe odniesienie się do okoliczności konkretnej sprawy. Zgodnie z poglądem dominującym obecnie w orzecznictwie, orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie, czy też odszkodowanie, ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte m.in. w wyrokach z dnia 29 sierpnia 2013r.,

I CSK 667/12, i z 7 listopada 2013r., II PK 53/13, zgodnie z którym, jeżeli zobowiązany nie reguluje tych świadczeń w terminie wynikającym z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z tego świadczenia, jakie mu się należy od momentu wezwania dłużnika do zapłaty. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia tych należności i określenia ich wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu,

a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących

o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu

o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Zatem, zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia tego świadczenia na rzecz pokrzywdzonego. To samo należy odnieść do odszkodowania, którego wysokość i składniki były sprecyzowane przez powodów w wezwaniu do zapłaty. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, z 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, z dnia 8 sierpnia 2001r., I CKN 18/99, z dnia 2 kwietnia 2015r., sygn. I CSK 169/14.

W kontrolowanej sprawie zakres doznanej przez powodów szkody oraz konieczność ponoszenia kosztów związanych z zakupem lekarstw, środków medycznych i dojazdu

do lekarzy, a także opieki dla powoda R. K. (1) niewątpliwie już 10 października 2011r. tj. następnego dnia po doręczeniu pozwanej wezwania do zapłaty, uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania w ustalonej przez Sąd I

i skorygowanej przez Sąd II instancji wysokości. Tym samym nie było podstaw

do przyznania poszkodowanym kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania wraz

z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia, dopiero od dnia wyrokowania.

Ponieważ także z powodu długotrwałego procesu pozwana ad. 1 przez długi czas pozostawała w opóźnieniu, przeto waloryzacyjny charakter odsetek ma zniwelować wynikające z tego faktu negatywne skutki dla powodów, których uzasadnione

w przeważającej części roszczenia przez ten czas nie zostały zaspokojone (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06).

Także ostatni zarzut dotyczący naruszenia art. 189 k.p.c. nie mógł się ostać. Postawiony on został przez skarżących w kontekście ustalenia przez Sąd I instancji odpowiedzialności pozwanej wobec powodów za szkody wynikłe ze zdarzenia z 15 lipca 2011r., mogące ujawnić się w przyszłości. Podstawę tego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c.

Wprawdzie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. wprowadza zasadę, że roszczenia o wyrównanie szkód wyrządzonych na osobie w zasadzie nie przedawniają się, można ich dochodzić zawsze

w okresie 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pod rządem wymienionego przepisu, powód dochodzący wyrównania szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009r., III CZP 2/09, wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2010r. IV CSK 410/09). Zasadność takiego roszczenia należy oceniać

z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

Biorąc pod uwagę rodzaj urazów doznanych przez powodów w wyniku wypadku, skutki tego zdarzenia mogą pojawić się w przyszłości zarówno w sferze somatycznej,

jak i psychicznej. Niewątpliwie, co już wynika z opinii biegłych sądowych przeprowadzonych przed Sądem I i II instancji, w przyszłości wystąpi potrzeba przeprowadzenia zabiegów operacyjnych. W tej konkretnej sytuacji zatem zasadnie uznał Sąd I instancji, iż powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej ad. 1

na przyszłość.

Konkludując rozważania w zakresie apelacji pozwanej Ś. i spółka (...) sp. j. i pozwanego E. K., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386

§ 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do pozwanej ad.1 w części dotyczącej odszkodowania należnego powodom z tytułu opieki, o czym była mowa wyżej, oddalając powództwo R. K. (1) ponad kwotę 2.600 zł, a S. K. (1) co do kwoty 4.900 zł (pkt I.3, II.6) Uzasadniało to również zmianę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego,

w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w odniesieniu do pozwanej ad. 1 w zakresie opłaty od pozwu

i jej obniżenie do kwoty 14.703,67 zł w przypadku powództwa R. K.

i 8.927,57 zł w zakresie roszczenia S. K. (pkt I.9 i II.9 wyroku).

Korekta wyroku Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd II instancji w części dotyczącej zadośćuczynienia, renty, odszkodowania za koszty leczenia, dojazdu do lekarzy, wydatków i kosztów zastępstwa procesowego w odniesieniu do pozwanej Ś.

i spółka (...) sp. j. wynika z oddalenia powództwa przeciwko pozwanemu E. K. (pkt I.1,2,3,4,5,6,8,9, II. 1,2,3,4,5,6,8,9, III wyroku).

W pozostałym zakresie apelację pozwanej ad. 1 Sąd odwoławczy oddalił, jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c., z przyczyn wskazanych wyżej (pkt IV wyroku).

Sąd odwoławczy nie obciążał pozwanej ad.1 wydatkami związanymi z opinią biegłego z zakresu medycyny pracy, przeprowadzoną w postępowaniu apelacyjnym, gdyż skarżąca spółka postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 marca 2017r. została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych (k. 1372 a.s.).

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję należnych powodom

od pozwanej ad. 1 Sąd II instancji rozstrzygnął w pkt. V i VI wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w związku z § 9 ust. 1 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (aktualny tekst jednolity: Dz.U. z 2018r., poz. 265 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji, mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia wskazaną przez pozwaną ad. 1 w odniesieniu do R. K. na 397.324 zł, a S. K. 239.652 zł oraz okoliczność, że pozwana spółka niemal w całości przegrała apelacje i tak w przypadku R. K. w ok. 97,5%, a S. K. w ok. 98%. Tym samym winna ona ponieść całość kosztów zastępstwa procesowego każdego z powodów tj. po 4.050 zł (10.800 zł x 50% x 75%).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie apelacji E. K. zostało omówione w części I uzasadnienia Sądu Apelacyjnego.

III. Odnosząc się do zażalenia powodów na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie zniesienia wzajemnie kosztów procesu, to wobec zmiany wyroku Sądu I instancji wskazanej wyżej, Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest ono zasadne. Powodowie wygrali proces przed Sądem Okręgowym w około 60%. Porównywalne zatem koszty procesu poniesione przez powodów i pozwaną ad. 1 uzasadniają zastosowanie art. 100 zd. 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że wzajemne zniesienie kosztów ma miejsce wtedy, kiedy po ich rozliczeniu stosownie do wyniku sprawy okaże się, że przypadające na każdą ze stron koszty odpowiadają w przybliżeniu kwotom, które zostały w rzeczywistości przez nie wydatkowane. Zatem jeżeli strony w zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, powinna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów. Nie jest przy tym wymagane, by ów stosunek poniesionych kosztów w sposób absolutny się równoważył. Powodowie i pozwana ad. 1 przed Sądem I instancji ponieśli koszty wynagrodzenia swego pełnomocnika oraz opłaty od pełnomocnictwa, w tej samej wysokości.

Pozwana ad. 1 dodatkowo uiściła opłaty od zażalenia w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia.

Porównanie zaś sum jakie obciążają powodów i pozwanych z sumami jakie rzeczywiście ponieśli daje podstawy do przyjęcia, że są zbliżone. Nie jest to różnica, która uniemożliwiałaby zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

Należy raz jeszcze podkreślić, że w tym przypadku istotny jest nie tylko stosunek wygranej do przegranej ale stosunek kwot obciążających daną stronę tytułem kosztów procesu do kwot rzeczywiście przez nią poniesionych. W tym przypadku, w odniesieniu do obydwu powodów, ów stosunek jest tego rodzaju, że sankcjonuje zastosowaną zasadę wzajemnego zniesienia przedmiotowych kosztów.

W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powodów na podstawie art. 385 w związku z art. 397 k.p.c. (pkt VIII wyroku).

Mając na uwadze sytuację materialną, rodzinną i zdrowotną powodów Sąd odwoławczy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania ich obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym (pkt IX wyroku).

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek